

Jedność partii gwarantem pomyślności narodu i kraju

WARSZAWA (PAP) — Po godzinie 9.00 wznowione zostały pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — WOJCIECHA JARUZELSKIEGO obrady VII Plenum KC PZPR. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Głos zabierali: Stanisław Habczyk — zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Miejskiego w Żywcu; Zenobia Żurawska — zastępca członka KC, szwaczka w Zakładach Przemysłu Dzielniczego „Dzielnice”, woj. bydgoskie; Józef Gwóźdź — członek KC, mistrz walcowników w hucie „Bałdon”; Zenon Czech — I sekretarz KW w Przemysku; Jadwiga Nowakowska — członek KC, mistrz szwalni w Zakładach Przemysłu Dzielniczego „Femina” w Łodzi; Antoni Wróbel — członek KC, I sekretarz KZ Mazowieckich Zakładów Rafinacyjnych i Petrochemicznych w Płocku; Józef Woloch — zastępca członka KC, nauczyciel akademicki w Politechnice Wrocławskiej; Andrzej Stęczyński — członek KC, ślusarz-sprawca w Lubuskich Zakładach Termotechnicznych „Elterm” w Świebodzinie, woj. zielonogórskie; Zbigniew Hanft — członek KC, górnik-ratownik w kopalni węgla kamiennego „Staszic” w Katowicach; Henryk Wojtal — zastępca członka KC, I sekretarz KW w Krośnie; Edward Kasimierski — członek KC, ślusarz-brygadista w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Lubaniu, woj. jeleniogórskie; Mieczysław Wojcik — zastępca członka KC, I sekretarz KW w Świdnicy; Jan Mikulski — członek KC, rolnik indywidualny w wsi Radzanów, gmina Stara Błotnica, woj. radomskie; Jerzy Jaskiewicz — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej; Gieła Pawłowska — członek KC, dyrektor Zespołu Opieki

Zdrowotnej w Raciborzu w woj. katowickim; Andrzej Wietrzykowski — zastępca członka KC, I sekretarz KZ PZPR w Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu; gen. bryg. Edward Łukasik — członek KC, zastępca dowódcy Wojsk Lotniczych d/s politycznych; Zbigniew Kowalski — zastępca członka KC, nauczyciel akademicki w Politechnice Gdańskiej; Ryszard Kucharski — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego FSO w Warszawie; Zbigniew Charek — zastępca członka KC, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Kielcach; Janusz Basiak — zastępca członka KC, I sekretarz KW w Tarnobrzegu; gen. bryg. Stanisław Zaczekowski — zastępca członka KC, wiceminister Spraw Wewnętrznych; Aleksander Kuśnierz — członek KC; Tadeusz Jagłowski — członek KC, rolnik indywidualny w wsi Ponizie, gm. Augustów, woj. suwalskie; Zbigniew Kamecki — zastępca członka KC, nauczyciel akademicki w SGPS w Warszawie; Czesław Borowski — członek KC, mistrz elektryk w w. pompołni Miłkowie elektrowni „Adamów”, woj. konińskie; Jerzy Błaszak — członek KC, starszy mistrz w hucie „Batory” w Chorzowie; Wiktor Koziołek — członek KC, rencista z woj. białego; Franciszek Karp — I sekretarz KW w Rzeszowie; Maciej Augustyn — członek KC, mistrz lokomotywny PKP Warszawa-Praga; Mieczysław Rakowski — członek KC, wicepremier; Zdzisław Stępień — członek Prezydium Centralnej

— przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej; Jan Bednarowicz — członek KC, zastępca kierownika oddziału zespołu elektrociepłowni w Łodzi; Tadeusz Witowski — członek KC, kierownik działu w Zakładach Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, woj. pilskie; Artur Kwiatkowski — członek KC, rolnik indywidualny w wsi Cetki, gmina Rybin, woj. włocławskie; Władysław Kruk — I sekretarz KW w Lublinie; Marian Otawa — członek KC, starszy oficer nawigator Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie; Zdzisław Gębska — członek KC, nauczycielka w przedszkolu zakładowym Kombinatu Rolno-Przemysłowego w Krosnowicach, woj. wałbrzyskie; Stanisław Ślawek — członek KC, ordynator oddziału ZOZ w Kwidzynie, woj. elbląskie; Mieczysław Maksymowicz — członek KC, rolnik indywidualny w wsi Kędzierzyn, gmina Sianów, woj. koszalińskie; Jerzy Niemiec — zastępca członka KC, profesor UW, Filia w Białymstoku; Józef Brożek — zastępca członka KC, I sekretarz KW w Nowym Sączu; Albert Kosowski — członek KC, maszynista w Zakładach Offsetowych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, woj. warszawskie; Kazimierz Miniur — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego w hucie im. Lenina w Krakowie; Stanisław Kalkus — członek KC, brygadista, kontroler jakości w Zakładach Cegielskiego w Poznaniu; Ignacy Drabik — członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku-Kamiennym, woj. kieleckie; Benedykt Suchecki — członek KC, kierownik gospodarstwa rolnego RSP Kamion, gmina Puszcza Mariańska, woj. skierniewickie.

W pierwszym dniu głos w dyskusji zabrali: Kazimierz Skwara — członek KC, nadgórnik w kopalni węgla kamiennego „Ziemowit” w Tychoha, woj. katowickie; Kazimierz Morawski — przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej; Eugeniusz Mróz — członek KC, I sekretarz KW w Opolu; Tadeusz Bawarski — zastępca członka KC, murarz-brygadista w elektrowni „Belchatów”, woj. piotrkowskie; Jerzy Trześniewski — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego w hucie „Warszawa”; Jerzy Urbanowski

Początek trudnej drogi

Na posiedzenie Komitetu Centralnego oczekiwali cała partia i ogromna większość społeczeństwa. Zdajemy sobie bowiem wszyscy sprawę, że — jak to podkreślono wielokrotnie z naciskiem podczas obrad VII Plenum — stan wojenny przekreślił jedynie najgorszą drogę rozwoju sytuacji, uniemożliwił realizację scenariusza biegu wypadków prowadzących do narodowej katastrofy.

Zarazem stan wojenny postawił z jeszcze większą ostrością problemy, które wciąż przed partią, społeczeństwem, naszym narodem stoją. Problemy te musi podejmować przede wszystkim partia. Jej wiedza, jej siła i jej odpowiedzialność za los narodu i trwałość socjalistycznego państwa, w tym się właśnie musi przejawiać.

Dłatego pierwsze posiedzenie KC po 13 grudnia poświęcone zostało partii — umocnieniu jej ideowej spójności, zwiększeniu jej wpływu na rozwiązywanie spraw każdego środowiska zgodnie z jego rzeczywistym interesem, zgodnie z interesem ogólnospołecznym i ogólnonarodowym. Dłatego ważnym nurtem obrad Plenum było formułowanie odpowiedzi na proste pytanie: jaka powinna być partia?

I sekretarz KC, generał Wojciech Jaruzelski w referacie Biura Politycznego odpowiedział na pytanie najkrócej: partia ma być ta sama, ale nie taka sama. Ta sama, bo partia nasza nie powstała wczoraj — wyrosła z wielowiekowego dorobku polskiej lewicy społecznej, stworzyła ją pokolenia polskich robotników i chłopów. Wyrosła z narodowych tradycji walki o sprawiedliwość, o postęp społeczny. Jest to ta sama partia, która w socjalistycznej Polsce dokonała rzeczy na historyczną miarę.

Nie może to być jednak taka sama partia, jaką była w ostatnich kilku latach. Musi się zdecydowanie pozbierać tych błędów, tych naciągów, które w tak znaczącym stopniu wpływały na jej siłę działania. Styl faktyczny lekcje wyciągać nie tylko ideowe korzenie ruchu robotniczego, ale i stwarzając pole dla arogancji władzy wobec społeczeństwa, dla arogancji ze strony działaczy z kierownictwa partyjnego wobec członków partii.

Partia nie może być taka sama, bo musi

Wiadomości dnia

Delegacja planistów radzieckich w Polsce
▲ WARSZAWA, 25 bm., odbyło się w Komitecie Centralnym PZPR spotkanie sekretarza KC Mariana Wójcika z przewodniczącym delegacji ZSRR i USA, uczestniczącymi w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie.

Rozmowy ZSRR — USA
▲ GENEWA, 25 bm., w czwartek odbyło się w Genewie plenarne posiedzenie delegacji ZSRR i USA, uczestniczącymi w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie.

Pierwsza europejska wizyta sekretarza generalnego ONZ
▲ WIEDEN, Sekretarz generalny ONZ Javier Peres de Cuellar w niedzielę br. uda się do pierwszego po objęciu tej funkcji podróży do Europy. Złoży wizytę w Rzymie, Genewie i Wiedniu w dniach od 1 do 16 kwietnia.

Zakończenie szczytu francusko-zachodnoniemieckiego
▲ PARYŻ, 25 bm., zakończył się w Paryżu dwudniowy — 39 z kole

— szczyt francusko-zachodnoniemiecki. Rozmowy Francois Mitteranda z Helmutem Schmittem dotyczyły przede wszystkim spraw gospodarczych. Omawiano m.in. repertuar amerykańskiej polityki udiplomacji i finansowej w stosunku do krajów Zachodniej Europy. Postanowiono, że Francja i Republika Federalna podejmą wspólne inicjatywy protestujące przeciwko wysokiej stopie procentowej stosowanej przez banki amerykańskie.

Głosy za moratorium dla broni średniego zasięgu
▲ BONN, 25 bm., podczas narady we Frankfurcie nad Menem, członkowie SPD opowiedzieli się za wprowadzeniem moratorium na rozmieszczanie nowych broni jądrowych średniego zasięgu w Europie w okresie rokowań genueńskich USA-ZSRR, w sprawie ograniczenia tych broni.

ZSRR proponuje ChRL wznowienie rozmów
▲ MOSKWA, Rzecznik radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych poinformował, że rząd Związku Radzieckiego zaproponował Chinom wznowienie rozmów na temat problemów granicznych. Rzecznik podkreślił, że strona radziecka nie zamierza jednak omawiać żadnych zagadnień terytorialnych.

10-11 maja — matury

WARSZAWA (PAP) — Tegoroczne egzaminy dojrzałości odbędą się jak zwykle w maju, 10 maja — matura pisemna z języka polskiego a 11 — z matematyki. Do egzaminów dojrzałości przygotowuje się w klasach maturalnych ok. 200 tys. młodzieży.

Egzaminy maturalne odbywać się będą w tym roku według dotychczasowych zasad, bez żadnych zmian. Będą to, jak należy sądzić, ostatnie egzaminy maturalne według regulaminu obowiązującego od blisko 10 lat.

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego
Dziś — zachmurzenie duże, o krasami opady śniegu i śniegu z deszczem, lokalnie deszcz. Temperatura maksymalna od 0 st. do +2 st., minimalna od 0 st. do -2 st. C. Wiatr słaby, uśredniony.

ORIENTACYJNA prognoza na dalsze 48 godzin — miejscami opady deszczu ze śniegiem i deszczu. Nieco ciepłej, (ek)



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 41 (9559) Białystok — Łomża — Suwałki, 26-27-28 lutego 1982 r. Nakład: 199.837 Cena 4 zł

Dwudniowe obrady Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — 26 bm. o godz. 11.00 rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie Sejmu. Złożone będzie sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich. Wskazuje ich 11; przewiduje się, że Sejm dokona obecnie obsadzenia 8 mandatów.

Poselska debata w pierwszym dniu posiedzenia koncentrować się będzie wokół projektów ustaw związanych z reformą gospodarczą. Rząd wniosł ich osiem: o planowaniu społeczno-gospodarczym, o cenach, o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, o opodatkowaniu jednostek gospodarki społecznej, prawo bankowe, o nadaniu statusu NBP, o statystyce państwowej, o uprawnieniach do prowadzenia handlu zagranicznego. W sprawozdaniu 3 komisji sejmowych, które rozpatrzyły te projekty, przedstawili je projekty uchwalenia ustaw przewidujących z jednej z nich bowiem (tej o cenach) wyodrębnić projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra ds. Cen. Komisje wniosły też projekt uchwały Sejmu w sprawie okres-

Spotkanie przedstawicieli Komitetów Ocalenia Narodowego w Białymstoku

Wznośmy gmach narodowej zgody

Programy OKON programami nowej pracy organicznej — Zebraliśmy się dzisiaj, zespół ludzi dobrej woli, którzy chcą ocalenia Rzeczypospolitej. To dążenie jest tak naturalne, jak powietrze i woda.

Tymi słowy otworzył spotkanie przedstawicieli Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego prof. Stefan Soszka, przewodniczący Uczelnianego OKON na Akademii Medycznej. Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy w całym kraju trwa wojna polityczna, w Białymstoku, w 47 miastach i gminach, działa już 120 komitetów, a w ich skład wchodzi ponad 1400 osób; działacze partii i stronnictw politycznych, bezpartyjni, reprezentanci wszystkich środowisk społecznych i zawodowych. Tworzą się dalsze grupy inicjatywne nowych komitetów.

Zaproszenie na spotkanie do Akademii Medycznej wysłał osobiście prof. S. Soszka. Przybyli także przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych, administracyjnych i wojskowych.

Cel, dla którego zwołano spotkanie, to wymiana poglądów na temat roli i miejsca OKON w społeczeństwie, w okresie stanu wojennego i po jego zniesieniu, weryfikacja podejmowanych inicjatyw.

Wszystkim nam przywieść — podkreślano w dyskusji — pragnienie wspierania tego wszystkiego, co dla ocalenia, a właściwie — jak powiedział Jaruzelski — odrodzenia państwa i jedności narodowej, czyni Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Każdy kto w tym dziele chce pomóc, kto chce stać w szeregu ludzi odważnych i wytrwałych, świad-

— wreszcie podzielenie się doświadczeniami z pierwszego okresu pracy.

— Ciąg dalszy na str. 2

Oświadczenie

My, przewodniczący zakładowych, miejskich, miejsko-gminnych, gminnych i osiedlowych Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego, zrzeszających ludzi dobrej woli o różnych światopoglądach, wyrażamy się z różnych środowisk społecznych i zawodowych Białostockiej oświadczeniem:

W pełni popieramy program Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego ogłoszony przez jej przewodniczącego gen. Wojciecha Jaruzelskiego w dniu 13 grudnia ubiegłego roku.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wojenny stan naszego kraju zapobiegł katastrofie narodowej, do której prowadziłyby działania ekstremalnych sił części kierownictwa „Solidarności”.

Z tęsknotą studiujemy, że Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wykazała zdecydowaną chęć:

- ▲ kontynuowania linii porozumienia narodowego z każdą siłą społeczną, która stoi na gruncie nadrzędnych interesów socjalistycznego państwa polskiego;
- ▲ konsekwentnego wdrażania reformy życia społecznego i pospolitego;
- ▲ dalszego oczyszczania aparatu władzy z ludzi nieuczciwych i nieudolnych;
- ▲ wreszcie, wprowadzania ładu i porządku w kraju, zwalczania spekulacji, korupcji, chuligaństwa i marnotrawstwa mienia społecznego.

Pomni na dobro umiłowanej Ojczyzny, zwracamy się do wszystkich mieszkańców Białostockiej z apelem o poparcie programu WRON rzetelną i wydajną pracą a także powszechną troską o ład i porządek.

Na wszelkie próby tego zakładu odpowiadamy stanowczo — nie! Wznowimy gmach narodowej zgody. Wszyscy jesteśmy Polakami.

Apelujemy do wszystkich obywateli, którym na sercu leży interes naszego socjalistycznego kraju i wszystkich ludzi pracy. Nie dajmy się zwodzić nieodpowiedzialnym agitatorom sięgającym niepokój i namawiającym do bratobójczej walki. Podajmy sobie ręce, a zwolennikowi konfrontacji pozostawmy w osamotnieniu.

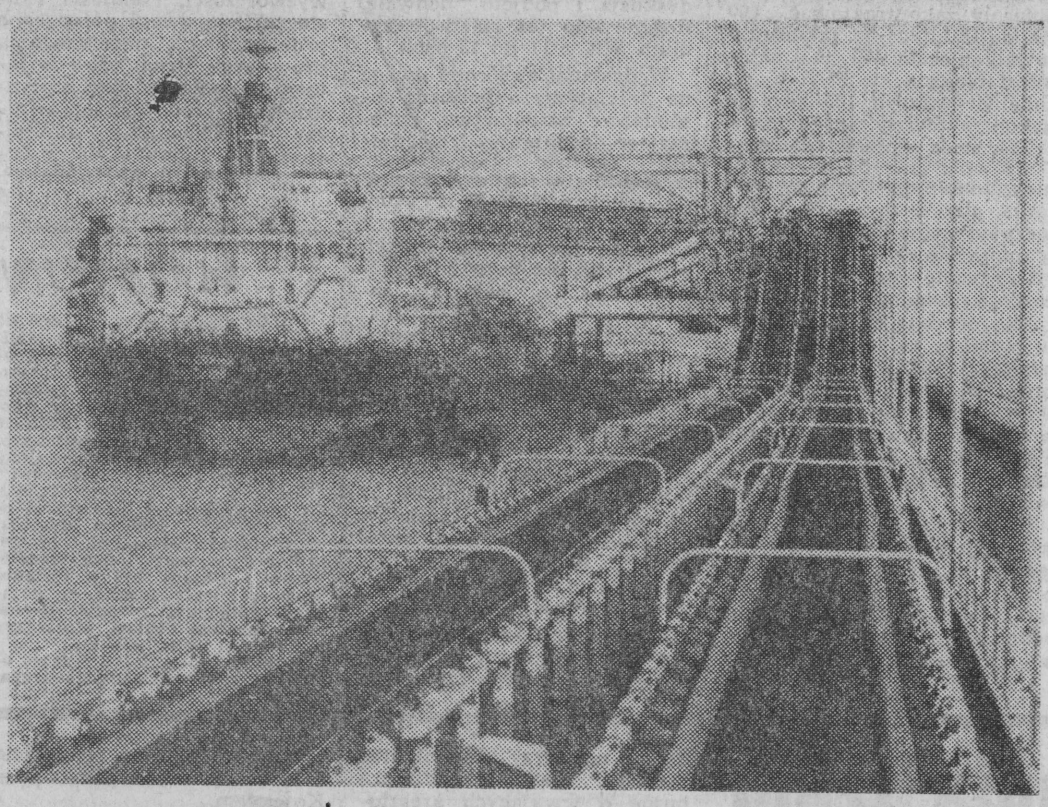
Włączając się do pracy w powstałych zakładowych, uczelnianych i środowiskowych Obywatelskich Komitetach Ocalenia Narodowego.

Stanowczo protestujemy przeciwko mistyfikacji, która w Białymstoku ma miejsce. Nie dajmy się zwodzić do nieuczciwych i nieudolnych.

Cheśmy żyć w przyjaźni i pokój ze wszystkimi narodami Europy i świata. Sprawy polskie są sprawami wszechświatowymi Polaków.

Naszym pragnieniem jest wyrażona praca oraz zadośćuczynienie na rzecz porozumienia narodowego, zwracania szeregów do programu socjalistycznej odnowy.

Badamy gotowi żyć i pracować dla naszej Ojczyzny. Teraz One tego od nas wymaga. Białystok, 25 lutego 1982 r.



Port Północny pracuje w granicach pełnej zdolności eksploatacyjnej. Na dobie przeladowuje się z placów składowych na statki około 47 tys. ton węgla — na zaplanowane przez projektantów 50 tys. ton. Zapas węgla na placach wynosi 240 tys. ton, co pozwala na normalną pracę.

NA ZDJĘCIU: załadunek węgla koksującego. CAF — Stefan Kraszewski — telefon

Być Uniwersytetem

„GW” rozmawia z prorektorem Uniwersytetu Warszawskiego

d/s Filii w Białymstoku — prof. dr hab. Jerzym Niemcem

— Panie Profesorze, wielu białostoczan w tej liczbie znakomitej większości Państwa wychowanków pamięta czasy, gdy był Pan w tym mieście nauczycielem historii, dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego, wykładowcą języków obcych, nauczycielem Studium Nauczycielskiego, szefem Wojewódzkiego Ośrodka Metodologicznego itd. Od 1971 roku związał się Pan z Filią UW i zaczął pracę dydaktyczno-naukową. Przed dwoma laty jako pierwszy z białostoczan uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego tej uczelni. Przed miesiącem zaś (26.1.1982 r.) został Pan powołany na stanowisko prorektora UW d/s Filii w Białymstoku. Gratulujemy!

Czy białostocki rektor może stać się podstawą do określenia charakteru uczelni i pełnej samodzielności?

— Droga do samodzielności wiedzie właściwie od początku tzn. od chwili gdyśm przed prawie 14 laty zakładali Filie w Białymstoku. Dziś jest to po prostu konsekwencja dawno sformułowanej idei. Zgodzę się, że fakt powołania mnie — białostoczanie na to stanowisko w sposób wyrażony tę okoliczność eksponuje.

Nie możemy bowiem, jak dotąd, ulegać złudzeniu, że jak „dojrzejemy” to Uniwersytet kiedyś tu będzie. Takie stanowisko może tylko sprzyjać niepewności, tymczasowości, wszelkim manipulacjom oraz hamować rozwój uczelni. Dlatego zaproponowałem władzom zwierzchnim konkretny termin: chciałbym żeby pod koniec obecnej kadencji, czyli za dwa i pół roku (w lipcu 1984 roku, na 40-lecie PRL) Uniwersytet w Białymstoku był faktem dokonany. Przemawiają za tym następujące argumenty: jeśli popatrzymy na sieć uniwersytetów w kraju, to dostrzeżemy, że uniwersyteckie są one między Wisłą a Odrą, natomiast między Wisłą a Bugiem (poza Lublinem) takich uczelni nie ma. Dlatego utworzenie Uniwersytetu w Białymstoku jest naturalną konsekwencją, wynikającą z naukowych potrzeb makroregionu, który w latach poprzednich takiej szansy nie posiadał.

— Czy nowa nazwa — Uniwersytet ma być celem prestiżowym?

— Jest to oczywiście jeden z założeń celów. Zanim jednakowoż zostanie osiągnięty, muszą być spełnione pewne warunki: stopniowe ale konsekwentne usamodzielnianie się Filii w dziedzinach ekonomiczno-gospodarczej, inwestycyjnej itp. oraz przejmowanie zarządzania przez pracowników naukowych mieszkających w Białymstoku.

— Czyli stawiamy na białostoczan. Jaką zatem rolę przypisuje Pan Profesor uczelni macierzystej?

— Zakładając, iż proces przejmowania zarządzania Filia przez miejscową kadre musi jeszcze potrwać, liczymy na wspieranie naszych poczynąń przez Warszawę. Dochodzenie do samodzielności wymaga bowiem rozszerzenia całego obszaru nauki, a więc naturalny związek z UW będzie zachowany. Związek ten wynika jednak powinien przede wszystkim z działalności naukowej.

— Droga do samodzielności, mimo wszystko, musi być oparta na solidnych podstawach, także tradycji — tylko takiej?

— Warunkiem powodzenia jest przede wszystkim samodzielność kadry naukowej. W tej chwili w Filii pracuje (i mieszka w Białymstoku) ponad 130 doktorów oraz ponad 30 samo-

— Ciąg dalszy na str. 6

Dyskusja na VII Plenum KC PZPR

KAZIMIERZ SKWARA — członek KC, nadgórnik w Kopalni Węgla Kamiennego „Ziemowit” w Tychach (woj. katowickie):

— Zostałem upoważniony przez organizację partyjną w mojej kopalni do złożenia podziękowań Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego za uratowanie naszego państwa od wojny domowej.

Do wydzielenia kraju z kryzysu należy włączyć wszystkich jego obywateli mogących pracować, szczególnie zaś uwagę zwrócić na ludzi wykształconych po drugiej wojnie światowej. Należy na co dzień, w sposób zrozumiały dla każdego obywatela, wprowadzić zasadę wynagradzania za pracę. Należy partię oczyścić z ludzi przypadkowych, dwulicowych, karierowiczów i ludzi wrogich ideowo.

Ojczyzna nasza ma olbrzymie bogactwa naturalne i potencjał przemysłowy. Górnicy dają przykład jak należy wspomagać ojczyznę w potrzebie.

Tylko ciężka, uczciwa praca, w pełni zaangażowany działaniem partyjnym możemy i musimy zbudować taką Polskę o jakiej marzymy. Mu-

KAZIMIERZ MORAWSKI — przewodniczący CKR PZPR:

Historyczną powinnością naszej partii jest wykorzystanie czasu stanu wojennego dla uporządkowania swoich spraw w sposób gruntowny i rzetelny, uniemożliwiający na przyszłość powrót do koncepcji i metod odrzuconych przez życie. Przez klasę robotniczą, masę partyjną. Nawet najlepsza gość, która dzieli się partią, i która przenika w szeregi polskich robotników, która oczekuje, że partia będzie dla nich wszystkim, nie powinna paraliżować naszego myślenia o dniu dzisiejszym i przyszłości. Nade wszystko nie powinna być pokusa do działań nie sprzyjających fundamentalnej roli partii. W gruncie marksistowsko-leninowskich zasad. Sprawa o zasadniczym znaczeniu jest postawienie tam źródła reformy, a nie jej deformacji i błędów, a jednocześnie wytyczenie takiego programu, który pozwoli w krótkim stosunkowo czasie odzyskać przez partię jej siłę i siłę zespolonego członkostwa, odzyskać zaufanie do partii, stanąć na czele socjalistycznej odnowy.

Radzę też ogniwem, które będzie o powołaniu odnowy, jest dziś działanie na rzecz przywrócenia partii jej robotniczego charakteru. Jest to zwrot ku interesom, myśleniu i potrzebom klasy robotniczej. Zasadniczym kryterium oceny jest partia robotnicza, a nie jej deformacja. Stąd jest to, aby program partii nie był celem i zadaniem, odwołanie do potrzeb oraz aspiracji klasy robotniczej.

Dwa główne kierunki działania widzą się nam, aktywizację skłonięciem w organach partyjnych partii, szczególnie po pierwsze — niezbędny jest partii zwarty dokument o charakterze ideowo-

simy pokazać społeczeństwu z całą ostrością wewnętrznych wrogów naszego ustroju, wrogów naszego spokoju i bytu narodowego. To nie partia planowała budowanie zniechęcenia, nie partia głosiła, że im gorzej tym lepiej, to nie partia posługiwała się mieczem strąkającym i nie partia wciągała dzieci do rozgrywek politycznych. To nie członkowie partii kwestionowali przynależność Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski. Robili to ekstremiści, „Solidarności” i ideolodzy spod znaku KPN.

Ustroju socjalistycznego musimy bronić jak własnego życia, bo taka jest nasza historyczna powinność przez wzgląd na chwałę i pamięć naszych ojców, którzy ten ustrój wywalczyli. Budujemy socjalizm — partię na zdrowych zasadach ekonomicznych, wcielamy w życie uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Życie udowodni po czyżej stronie będzie prawda i zwycięstwo.

—programowym, swego rodzaju nasz partyjny manifest lipcowy, dokument rewolucyjny i wartości, które w minionych latach zebrać zaczęła rda słów i pojęć rozmiągłych się z codziennymi doświadczeniami ludzi. Po drugie — konieczna jest partii istota zmiana dotychczasowego stylu i metod pracy, dostosowanie tych metod, zwłaszcza pracy aparatu partyjnego do nowatorskich rozwiązań, które formułuje klasa robotnicza i które płyną z sur. węg. teorii minionych lat i miesięcy.

Spustoszenia w sferze społecznej świadomości jakie postawił nam zwłaszcza lata siedemdziesiąte, powinny być groźnym sygnałem ostrzegawczym przed chęcią utrzymywania przestarzałych metod i form działania partyjnego. Wszystkie dotychczasowe pozytywne przemiany okazały się dalece niewystarczające wobec wyzwania zruconego partii przez bieg wydarzeń w minionych miesiącach. Partia znalazła się w stanie kryzysu, jakiego dotąd nie doświadczyła. Konieczna jest wszechstronna analiza jego przyczyn. Dotyczy to także okresu po IX Zjeździe PZPR. Nie ulega kwestii, że tak jak dotąd działając dalej niepodobna.

Pracujemy obecnie w CKR i zachęcamy nasze ogniwka terenowe, licząc 25 tys. aktywistów, do umiędzynarodowienia, przełożenia ogólnych powinności na język operatywnych planów. Jesteśmy zdecydowani nadać naszym inicjatywom nowe treści, ukształtować w praktyce tak logicznej i spójnej w statutowym zapisie system wewnętrznej samokontroli partii — mechanizm wcześniejszego ostrzegania przed działaniami, które mogą doprowadzić do deformacji i wypaczeń.

EUGENIUSZ MROZ — członek KC, I sekretarz KW w Opolu:

Obrazy Plenum oczekiwane były od dłuższego czasu zarówno w organizacjach partyjnych jak i w szerszych kręgach społeczeństwa. Oczekiwano, że partia, jej Komitet Centralny, formułując wyraźny punkt odniesienia dla tego wszystkiego, co się w ostatnich miesiącach stało i co obecnie przeżywamy. Dokumentem takim ma szansę być deklaracja „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Tak jak w sferze gospodarczej naszym zadaniem jest się maksymalnie rozpoznawać i egzekutowanie wszystkich lokalnych potencjałów wytworzyć i rezerwy materiałowych podpowiedzieć reformy gospodarczej, powrót do równowagi ekonomicznej i dalszy rozwój społeczny naszego kraju warunkowany będzie wszechstronnym wykorzystaniem energii ludzkiej i obywatelskiej zaangażowania. Pojawia się więc na nowo problem formułowania porozumienia narodowego, wspólnego miarodownika dla socjalistycznego programu partii z jednej stro-

Jerzy Trześniewski — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego w Hucie „Warszawa”:

Surowe prawa stanu wojennego zahamowały proces pogłębiania się rozpadu państwa, zażęgały narodową katastrofę, jednak nadal żyjemy i pracujemy w trudnych warunkach, bowiem stan wojenny nie doskonały i nie mógł od razu dokonać uzdrowienia ciężko chorego kraju, jakim jest Polska.

W obecnych warunkach zadania dla partii wynikają z treści przemówień I sekretarza KC, wygłoszonych 13 grudnia i 25 stycznia. Treści te powinnyśmy rozwijać i wzbogacać, jesteśmy bowiem ciągle oceniani i bacznie obserwowani przez całe społeczeństwo. Jestem przekonany, że partia się odbuduje i okrzepnie. Przywracanie naszej siły to proces trudny i długotrwały. Jedno jest pewne — aby przewodzić, trzeba mieć poparcie szerokich rzesz społeczeństwa. Z naszych szeregów muszą zniknąć ludzie, którym sprawy klasy robotniczej są obojętne, koniunkturalnie dla osiągnięcia osobistych celów. W procesie odnowy nie powinno być miejsca dla wiecznych odwoławców. Oczekujemy, że nareszcie deklaracje będą zgodne z czynami, że

Jerzy Urbanowski — przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej:

Polski kryzys stanowi wyjątkowo przykład do czegoś dofundamentalnych zasad socjalizmu. Trudno będzie wyprowadzić kraj z trudności i zespolic partię negując, lub lekceważąc nagromadzone pozytywne doświadczenia zdobyte w całym procesie budownictwa socjalistycznego. Nieprzystające a nawet wręcz szkodliwe są abstrakcyjne, mgliste i bliżej nie określone koncepcje jakiejś nowej drogi do socjalizmu.

Trzeba odrzucić demokrację bez ograniczeń, bowiem od tego tylko krok do anarchii, która jest zaprzeczeniem demokracji w ogóle i obywateli partii. Właściwe rozumienie i stosowanie centralizmu demokratycznego jest niezbędne dla skutecznego działania partii na wszystkich szczeblach.

Istotne znaczenie dla odzyskania społecznej wiarygodności ma moralna czystość partii. Chodzi o to, aby stworzyć takie warunki oraz klimat w partii, by nigdy więcej do wypaczeń nie doszło. Ważną sprawą jest również wzmożenie, przede wszystkim robotniczego charakteru partii. Nastąpi to wówczas gdy każda decyzja podjęta przez partię będzie dostarczać polskiej klasie robotniczej konkretnych dowodów, że PZPR to właśnie jej partia. Będzie jednoznacznie potwierdzać, że in-

Jan Bednarowicz — członek KC, zastępca kierownika Oddziału Zespołu Elektrociepłowni w Łodzi:

W obecnej chwili jest wiele przesłanek i uwarunkowań przemawiających za tym, że partia ma możliwość umocnić się ideowo i organizacyjnie oraz odbudować zaufanie w społeczeństwie. Może się to stać tylko wtedy, jeżeli oczyścimy partię z ludzi demoralizowanych, jeżeli uświadomimy sobie, że mamy opracowane i mocą uchwały IX Zjazdu przyjęte statutowe gwarancje, które muszą chronić partię od wynaturzeń. Jedną z przyczyn zerkania wstecz partii z klasą robotniczą był zanik życia ideowego PZPR. Trzeba wzbogacić życie ideowe partii. Oczekuje się, że VII Plenum wyjdzie z projektem deklaracji ideowej, w której poprzez określenie rodowodów partii musi być jasno i szeroko omówiona podstawowa zasada zawarta w uchwale IX Zjazdu, iż partia w swym działaniu posługuje się teorią marksistowsko-leninowską.

Czekając na trudne lata. Polaków stać na wyrzeczanie. Musimy jednak wiedzieć czemu mają służyć. Dziś może być ubogo, ale uczciwie, na jutro musimy zrealizować następujące założenia socjalizmu: po pierwsze — zabezpieczyć całemu społeczeństwu niezbędne minimum socjalne (wyżywienie, samodzielne mieszkanie dla rodziny, komunikację zbiorową, dostępność

dóbr kulturalnych, ochronę zdrowia i wypoczynku); po drugie — zapewnić równy start młodemu pokoleniu przez faktyczne zabezpieczenie fizycznego i duchowego rozwoju, niezależnie od statusu społecznego i majątkowego rodziców; po trzecie — wieleć w życie zasadę: każdy według swoich możliwości, każdemu według jego pracy.

Źródłem utrzymania obywatela socjalistycznej Polski musi być praca. Musi ona też stanowić jedyną kryterium oceny człowieka. Żeby realizować te założenia — dziś musimy w pierwszej kolejności rozwiązać następujące problemy: pierwszy z nich to nie zakończony do dziś proces rozliczeniowy mimo uchwały IV Plenum KC w tej sprawie; drugi problem — to rysy występujące i potęgujące się na linii sojuszu robotniczo-chłopskiego; trzecim problemem jest zatrudnienie ludzi, dla których brakuje pracy z powodu braku surowca.

Przyjęta przez Plenum deklaracja ideowa musi stać się platformą walki o jedność partii. Niech będzie nas mniej, ale będziemy pewni każdego członka PZPR, jego skromności, uczciwości, żarliwości, odwagi w walce o własne poglądy i dokładności w realizowaniu wspólnych decyzji.

Tadeusz Witołowski — członek KC, kierownik działu w Zakładach Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, woj. pilskie:

Generalnie rzecz biorąc, w organizacjach partyjnych odrzucił się pewien duch optymizmu, szczególnie wśród starszych działaczy. Na uwagę zasługuje fakt, że bezpośrednio po 13 grudnia aktywność partyjnych spontanicznie rozszerzeniu. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

Artur Kwiatkowski — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Cetki, gmina Rypin, woj. włocławskie:

Nie czulem się zaszokowany wprowadzeniem stanu wojennego. Czulem się oswobodzony z pet. A więc, kto tutaj jest zaszokowany? Chyba wszyscy ci, którym komuniści w mundurach położyli tamę, powiedzieli dosyć i rozpoczęli się praca, inne życie.

Jest następne zagrożenie — samookreślenie się członków partii. Uważamy, że chyba trzeba zakończyć sprawę samookreślenia się. Mówimy sobie prawdę wprost w oczy: trzeba więc nie samookreślania się, ale oceny postaw.

Dalszy problem, to polityczno-wyjaśniająca działalność organizacji partyjnych. Uważam, że należy powołać do codziennej pracy partyjnej agitatorów, którzy potrafią przekonywać innych, posiadają wiedzę, są odważni i których poczynania cała organizacja partyjna będzie popierała.

Władysław Kruk — I sekretarz KW PZPR w Lublinie:

Trudna decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego przysłała nam w społeczeństwie coraz większe zrozumienie. Musimy sobie jednak jasno zdawać sprawę, że stan ten udamy tylko najgorszą drogą polskiego biegu wydarzeń, nie zmienić ani politycznych podziałów społecznych, ani też nie jest w stanie natychmiast rozwiązać narzniętych problemów gospodarczych.

Półtoraroczny okres od sierpnia do grudnia przegraliśmy dla sprawy najważniejszej — dla opanowania społeczeństwa i gospodarczego kryzysu. Do takiej sytuacji nigdy więcej nie wolno dopuścić. Twardo egzekwowanie prawa powinno zarówno dziś, jak i w przyszłości precyzyjnie wyznaczać granicę demokratycznej swobody tak, aby nie mogły one być skierowane przeciwko socjalistycznemu państwu i jego sojusznikom.

Utrzymanie każdej organizacji partyjnej do politycznego przewodzenia będzie po VII Plenum naszym głównym zadaniem. W praktyce działania musimy jednak udowod-

Marian Otawa — członek KC, starszy oficer — nawigator w Polskiej Żegludce Morskiej w Szczecinie:

Powinnością odpowiedzieć na podstawowe pytanie, jakie partia powinna podjąć działania, by odzyskać należne jej miejsce i autorytet w społeczeństwie.

Mówimy ostatnio wiele o jedności ideowej partii, o obowiązku zważania w niej pierwszeństwa obywateli, konieczności przestrzegania norm leninowskich. Postawiając takie pytanie, jaki procent spośród członków partii rozumie właściwie sens używanych terminów? Zgodzić się że ma zapewne niewielki. Jest to rezultatem niedokształcenia form szkolenia ideologicznego. Niestety, wiele pozycji z zakresu nauk politycznych sprawia wrażenie prac habilitacyjnych. Partia lektura swoją prostotą, zrozumiały przykładami i jasnością wywodów powinna wciągać czytelnika. Tylko wtedy ogólny poziom wiedzy o partii i społeczeństwie socjalistycznym wydatnie wzrośnie.

Kolejny problem dotyczy polityki kadrowej. Trzeba tu mieć przede wszystkim na uwadze rozbicie, przełamanie i wyrugowanie tzw. układów personalnych na wszystkich szczeblach zarządzania. Protekcja, kumoterstwo, karierowiczostwo i oportunizm były

Zdzisława Gębska — członek KC, nauczycielka w przedszkolu zakładów kombinatu rolnoprzemysłowego w Krosnowicach, woj. walburskie:

Powstanie WRON uchroniło kraj od wojny domowej, a gospodarce od całkowitego załamania. Wprowadzenie stanu wojennego nie zlikwidowało jednoznacznie wszystkich negatywnych zjawisk, występujących w partii, ale stworzyło warunki do ich likwidacji.

Zdajemy sobie sprawę, że dotychczasowe działania to dopiero początek trudnej drogi, że dotychczasowe wyzwanie partii jest wolniejsze nie tylko od oczekiwanego ale od pożądanego i potrzebnego. Cóż towarzyszy ciębie myśl, że wprowadzenie stanu wojennego zlikwidowało zagrożenie dla partii, że zlikwidowany został wróg polityczny.

Jako nauczycielka zatrzymam się nad kilkoma sprzecznościami: moje środowisko. Karta Nauczyciela zatwierdzona w tak trudnych czasach przez Sejm została przyjęta przez pedagogów z zadziwieniem i wdzięcznością. Po raz pierwszy w naszej historii powołano nauczyciel

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy udzielali rekomendacji, prowadzić rozmowę z takimi osobami i należy zaznaczyć, że w niektó-

Stanisław Sławek — członek KC, ordynator oddziału ZOZ w Kwidzynie, woj. elbląskie:

Jeśli lekarz chce zdobyć zaufanie i stać się wiarygodnym, musi wprost uleczyć sam siebie. Dziś nasz organizm partyjny wymaga i dokonuje tej trudnej operacji samoleczenia, rozliczenia się do końca z błędami przeszłości, ale i oczyszczenia z chorých tkanek osłabiających i zatrzymujących naszą partię.

W środowisku, które reprezentuję, jesteśmy zdania, że obecnie jak nigdy dotąd, potrzebne są nam związki zawodowe. Ale nie może to być ruch cierpiący na polityczno-związkowe rozdwojenie jaźni tak jak to było przed 13 grudnia. Koniecznością są silne związki zawodowe działające w ukła-

Mieczysław Maksymowicz — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Kędzierzyn, gmina Sianów, woj. kosiński:

Pracujemy obecnie pod olbrzymim naciskiem zewnętrznym, ogładając się na to jakie jeszcze sankcje Zachód może wobec nas zastosować. Wierzę, że starając się ograniczyć te sankcje chcemy oszczędzić społeczeństwu wielu kłopotów. Nie jestem jednak pewien czy zysk w tym przypadku wart jest naszych wysiłków. Wszyscy wiemy, jak wykorzystano nasze wielkie kiedyś otwarcie na Zachód i jakie ponieśliśmy w związku z tym koszty. Myślę, że dzisiaj małe zamknięcie się przed Zachodem będzie mniej kosztowne.

Kolejną kwestią, którą chciałbym poruszyć są sprawy gospodarcze. Odtąd od dwóch miesięcy wydobycie węgla przekracza 600 tys. ton na dobę. Dokonują tego ogromnym wysiłkiem górnicy i dokonuje tego ogromnym wysiłkiem finansowym nasze państwo. Ale ten węgiel musi być widoczny, nie tylko w telewizji, ale również musi być widoczny w większych zagrodach. W wielu z nich do dzisiaj leży nie zrealizowa-

Jerzy Niemiec — zastępca członka KC, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Filia w Białymstoku:

W powszechnym przekonaniu patriotycznie myślących Polaków socjalizm jest jedną z szans naszej ojczyzny. Tej idei przewodnił nasza partia. Jest ona jedyną polityczną siłą, która mogąc kraj wyprowadzić z kryzysu i wytyczyć prawidłowe kierunki jego rozwoju. Winną więc walczyć o jedność ideową i moralną swych członków, musi być odporna na obce wpływy i manipulacje. Musi oczyścić się z ludzi przypadkowych i koniunkturalnych.

Na znacznie wyższym poziomie należy też podnieść informację i propagandę. Trzeba utrwalić godność i poszanowanie dla pracy, otoczyć opieką i powszechnym szacunkiem wytwory społecznej działalności ludzi.

Wspieramy starania o wznowienie działalności związków zawodowych. Uważamy jednak, że kształt i działalność ruchu związkowego nie może brać za podstawę rozwiązania sprzecznych z naszym ustrojem oraz podważających naszą pozycję międzynarodową.

Istotnych dla naszego socjalistycznego państwa problemów nie będziemy rozwiązywać bez ścisłego współdziałania inteligencji z klasą robotniczą i pracującymi rolnikami. W uczelniach pragniemy

Józef Brozek — zastępca członka KC, I sekretarz KW w Nowym Sączu:

Uchwały IX Zjazdu są aktualne i wytyczają główną linię naszego działania w najbliższym okresie czasu. Uchwały te postawiły na demokratyzację życia, na reformy i samorządność.

Jeśli mówimy o reformie gospodarczej i roli partii w tym systemie, jeśli chcemy go konsekwentnie realizować to musimy myśleć o zupełnie innym działaniu. Ci, którzy się łudzą, że można będzie tymi samymi metodami działać w warunkach reformy gospodarczej, w warunkach samorządności, to albo mają na myśli porywaczki reformy, albo też pragną powrót do starych metod. Pośredniej drogi nie ma.

Bardzo często mówimy o zadaniach partii, ale o sposobach ich realizacji o wiele mniej. Działalność i oddziaływanie partii reprezentującej interesy robotników powinny mieć charakter bardziej pośredni, niż bezpośredni i być realizowane przez organy samorządowe, rady narodowe oraz Sejm. Takie działania byłoby bardziej skuteczne i publiczne. Wyjście na szersze forum niż organizacje partyjne, podanie publicznie tego, co chce osiągnąć partia i prezentowanie zamierzeń na szcze-

Albert Kosowski — członek KC, maszynista w Zakładach Graficznych RSW „Prasa-Książka-Ruch” woj. warszawskie:

Ekzekutywy podstawowych organizacji partyjnych z warszawskiego oddziału ZLP, zespołów filmowych a także plastycy wyrażają głębokie obawy i niepokój z powodu przedłużającego się bezwładu w

rych przypadkach daje to pozytywne efekty. Co obecnie jest w centrum uwagi? A więc wielka aproba i wspieranie działań oraz decyzji WRON. Aktualna sprawa jest w dalszym ciągu uregulowana. Zapoczątkowany został okres konsolidacji i oczyszczania szeregów partyjnych. Notuje się jeszcze, choć są to sporadyczne przypadki, że towarzysze przezwyciężają odciski i walczyli z nimi, a nie oddają legitymacje. Ekzekutywy dawnych organizacji próbują wraz z towarzyszami, którzy

Dyskusja na VII Plenum KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 3

Zaciera się ostry krytycyzm, postawy, działań i zjawisk, które doprowadziły kraj do kryzysu. Budzi niepokój brak konsekwencji w polityce i w czasopiśmie kulturalno-literackim. Przywracanie się do życia — czasopiśmi, o których wiadomo, że były w ten czy w inny sposób powiązane z elementami antysocjalistycznymi. Potrzebna jest również weryfikacja w wydawnictwach, w zespołach filmowych. Szybka i konsekwentna realizacja tych zadań jest istotnym warunkiem podważenia wysiłków naszych organizacji partyjnych na rzecz normalizacji sytuacji w środowiskach twórczych.

W obecnej sytuacji zbyt mało eksponujemy rolę partii.

KAZIMIERZ MINIUR — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego w Hucie im. Lenina:

Tę postawioną anarchię i antysocjalistyczny słońce dążący do obezwładnienia państwa nie oznacza końca politycznej i ideowej walki o świadomość społeczeństwa, o trwałość systemu socjalistycznego w Polsce. Walka o ideały socjalistyczne jest najważniejszym nakazem chwili i najważniejszym obowiązkiem członków partii.

Powstrzymaliśmy naszych politycznych przeciwników argumentem siły, który działa jednak na krótki okres. Oczekujemy od nas, od partii, argumentów politycznych. Takie argumenty musimy tworzyć i nikt nas nie jest w stanie w tym zastąpić. Może to jednak dokonać tylko partia w miarę jednolita, konsekwentnie realizująca program przyjęty na IX Zjeździe. Należy wreszcie skłonić do wszelkiego rodzaju frakcji, sekciarstwa, rozgrywkami, wewnętrznymi oskarżeniami i nienawiścią.

Należy też szukać wyjścia z sytuacji, określić przyczyny okoliczności, które spowodowały naszą słabość. Potrzebny jest rachunek sumienia każdego z nas — funkcjonariuszy i niefunkcjonariuszy członków partii. Czy zrobiliśmy wszystko, aby nie zaszła konieczność wprowadzenia stanu wojennego? Odpowiedź może być tylko jedna — nie!

STANISŁAW KALKUS — członek KC, brygadziści, kontroler jakości w Zakładach im. H. Cegielskiego w Poznaniu:

W czasie stanu wojennego jesteśmy narażeni na działania różnego rodzaju sił zewnętrznych. Przeciwnicy temu stanowi działają jednak również siły wewnętrzne. W tym miejscu należy wyrazić podziękowanie tow. W. Jaruzelskiemu za jego konkretną wypowiedź o walce z frakcjami partyjnymi. Po VII Plenum zadaniem musi być naprawdę realizowane.

Deklaracja ideowa partii, która przygotowywana, powinna mieć dwie podstawowe cechy. Po pierwsze — w większym stopniu wyrażać nasz partyjny, marksistowski rodzaj wód i po drugie — musi zapewniać, że wszystko to, co zawarte zostało w uchwałach IX Zjazdu partii, będzie do końca realizowane.

IGNACY DRABIK — członek KC, st. mistrz w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku-Kamiennym, woj. kielecki:

W codziennych rozmowach słyszy się pragnienie, aby partia w ścisłej współpracy z klasą robotniczą tworzyła i realizowała wszelkie swe programy. Jednym z nurtów dyskusji jest zadanie weryfikacji członków PZPR pełniących funkcje na różnych szczeblach zarządzania oraz w nauce i oświacie. Rodzi się też postulat oceny wszystkich pracowników placówek dyplomatycznych i handlu zagranicznego.

W świetle tych faktów i dyskusji z ludźmi pracy, z którymi spotykam się codziennie, rodzi się zrozumienie i poparcie dla przyjętego przez Wojskową Radę Ocalaenia Narodowego rozwiązania. Nie chcę krzywdzić i obrażać większości uczciwych działaczy z „Solidarności”. Wiele z nich przenosi się jak ich „wpuścić” w maliny”. Chcą rzetelnie pracować dla własnego kraju, choć nie ulega wątpliwości, że będą i są na nich naciski. Co raz więcej ich zrywa jednak ze skądinąd działalnością.

Jednym z elementów wyjścia z kryzysu jest dalsze skonkretnienie kooperacji polegającej na uruchomieniu antyimportowej produkcji części i materiałów oraz wprowadzenie nowych technologii, opartych na krajowych surowcach.

BENEDYKT SUCHOCKI — członek KC, kierownik gospodarstwa rolnego RSP Kamion, gmina Puszcza Marińska, woj. skierniewicki:

Pierwszoplanowa sprawa jest wyżywienie narodu. Uważam, że jeśli właściwie wykorzystamy własny potencjał gospodarczy, to sytuacja na rynku żywnościowym ulegnie szybkiej poprawie. Konieczne jest jednak zagwarantowanie stabilnych cen. Państwowi spółdzielcy czy indywidualni producenci rolni nie mogą ponieść straty z tego tytułu ze

Konsolidacja naszych szeregów, jedność partii może nastąpić tylko po gruntownym rozebraniu partyjnym i karnym wszystkich winnych za złe po przedniego okresu. Chcemy mieć partię silną i czystą o jednoznacznym marksistowsko-leninowskim obliczu. Porozumienie z teoretycznymi odchyleniami, które nas osłabiają i utrudniają odzyskiwanie kroku po kroku społecznego zaufania.

Wracając do spraw drukarskich: traktujemy wzrost produkcji książek o 25 proc. jako trudne zadanie. Poligrafowie zwracają uwagę na kiepskie zaopatrzenie drukarni w materiały i surowce. Wyrażam więc obawy, czy cena za wszelkie materiały nie będzie zbyt wysoka, a nie panuje.

Jednym z największych błędów partii jest niekonsekwencja w stosunku do własnych decyzji i uchwał. Zgłaszam wniosek o rozpisanie uchwały IX Zjazdu partii na program działania. Musi być to program napisany językiem prostym i należy z nim dotrzeć do ludzi. Musi nastąpić konkretyzacja zadań.

Nie wolno nam zejść z drogi socjalistycznej, w przeciwnym wypadku popełnimy historyczny błąd. Problem polega na tym, aby w naszej partii narodził wzbudził rzeczywisty gwarant odnowy.

Opowiadam się za oczyszczeniem partii. Jest to warunek jej jedności. Dla przywrócenia autorytetu partii należy jak najszybciej opracować i wcielić w życie konkretne zasady sprawowania przez nią politycznej kontroli nad polityką kadrową.

W całym kraju rozwija się dyskusja nad propozycjami dotyczącymi działalności przysiężnych związków zawodowych. W partii i wśród bezpartyjnych krystalizuje się jednolita opinia, że mają to być związki samorządne, niezależne, powstałe z woli robotników w układzie nie regionalnym a resortowym, poddane kontroli politycznej partii.

Najważniejszym zadaniem partii w zakładach pracy jest obecnie działanie wśród doroboczy technicznych. Ważnym problemem jest również stworzenie kadry rezerwowej. Komitet Centralny powinien więc opracować — i to szybko — zasady nowej polityki kadrowej.

W okresie stanu wojennego zebrania organizacji partyjnych są w dalszym ciągu rozdyktowane. Nikt ust nie zamknął i jest to objaw bardzo korzystny. Administracja państwowa nie zmienia jednak sposobu postępowania. Obawiam się więc, aby za kilka miesięcy nie powstała sytuacja, w której członkowie partii będą mogli powiedzieć, że dyskusowanie było niepotrzebne, że sprawy w dalszym ciągu są nie załatwiane.

Dotychczasowe działania instytutów naukowo-badawczych są, niestety, niezadowolające i stanowią przedmiot ostrej krytyki na zebraniach. Brakuje jednoznacznych kryteriów oceny pracy naukowców. Stawiam wniosek o przerwanie wszystkich prac, które nie wnoszą nowoczesnych rozwiązań i nie mają cech prac naukowo-badawczych. Wnoszę o opracowanie jednoznacznych kryteriów oceny pracy — nie dotyczy to badań podstawowych — a także opracowanie kryteriów wycofania prac konstrukcyjno-technicznych, opracowanie systemów ekonomiczno-motywalnych do pracy badawczej. Należy skierować cały wysiłek tych placówek badawczych na rozwiązanie węższych problemów, wynikających z ograniczonych możliwości importowych i materiałowo-kooperacyjnych.

W obecnym czasie ważnym elementem przywrócenia wiary między efektywnością pracy, a jej wynagrodzeniem, winno być opracowanie i wdrożenie nowego systemu płac, jako niedoścignionego mechanizmu reformy gospodarczej i jej przyspieszonego działania.

Na zebraniach POP w środowisku wiejskim znaczący procent rolników wypowiada się za egzekwowaniem zobowiązań kontraktacyjnych od tych, którzy nie wywiązali się

z umów. Nawijając do pozytywnej części rolników zastanawia się — pożyteczny, czy przemawiający zło na pasze dla zwiększenia hodowli.

Mając na uwadze szybkie wyjście z kryzysu żywnościowego należy rozpatrzyć takie m.in. wnioski: potrzeby perspektywicznego planowania produkcji rolnej, właściwe zagospodarowanie wszystkich użytków rolnych zgodnie z ich naturalną przydatnością. Konieczna jest też intensyfikacja i szybsze wdrożenie doświadczeń w zakresie produkcji własnych pasz, znaczne skrócenie cyklu uruchamiania nowej produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, pełne zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji, a zwłaszcza w środki ochrony roślin, opracowanie i szybkie wdrożenie prawidłowego systemu kontraktacji, ograniczenie i wyeliminowanie wielotorowości planowania i sprawowalności.

STANISŁAW HABCZYK — zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Miejskiego w Żywcu:

Partia musi się nauczyć skutecznie walczyć, nie może powtarzać tych form działania, które doprowadziły do kryzysu. Wprawdzie w przeszłości znalazła wiele dobrych wzorów w funkcjonowaniu partii to trzeba przecież uwzględnić nową jakościową sytuację. Wyznaczają ją reformy gospodarcze, samodzielność przedsiębiorstw, rozszerzająca się samorządność społeczna. Radykalnie musi się zmienić sposób sprawowania władzy i realizacji kierownictwa roli w społeczeństwie.

Obecna sytuacja stwarza dla starzych działaczy wiele pokus kontynuowania dotychczasowych metod działania.

U młodych zaś i niedoświadczonych, a jest ich w partii ok. 50 proc., to co jest naśladowaniem, wobec braku alternatywy. Problem funkcjonowania partii winna zająć się pilnie zapowiadana konferencja ideologiczna. Jest to również zadanie dla uczelni partyjnych.

ZENOBIA ŻURAWSKA — z-ca członka KC, szwaczka w Zakładach Przemysłu woj. bydgoskie:

Przed 13 grudnia nie było w partii dobrej atmosfery, niektórzy pogubili się, ulegli naciskom i propagandzie przeciwników. Teraz weszliśmy w nowy okres działalności, ci, którzy byli pryncypialni, dalej umacniają partię. Ci co wahali się — odchodzą lub też mówią im, że ich miejsce powinno być poza partią. Nikt nie powinien przelać, że partia ma liczyć 2,5 mln członków; ma liczyć tyłu, ile będzie prawdziwych komunistów.

Partia musi dalej odzyskiwać zaufanie. Naszymi czynami, a nie słowami, musimy przekonać społeczeństwo, że nie powtórzą się błędy przeszłości. Autorytetu nikt partii nie da na kredyt. Musimy na

JOZEF GWÓZDZ — członek KC, mistrz walcowni w Hucie „Baldon” w Katowicach:

Mija trzeci miesiąc stanu wojennego. Jest to dostateczna perspektywa dla dokonania, może jeszcze nie kompleksowych, lecz już częściowych ocen. Winny one być oparte nie tylko o doświadczenia ogólnopolskie i ogólnopartyjne. Fundamentem tych ocen powinny być uwagi i wnioski płynące z ogniw podstawowych, ze środowisk i zakładów pracy. Wielu rodaków, w tym wielu członków partii dopiero „Radom” pozwolił naleyście i jednoznacznie zinterpretować program IX Zjazdu „Solidarności”. Mit przysnął. Została smutna rzeczywistość nie tylko w sferze gospodarczej ale i społecznej. Runęły autorytety, zdevaluował się moralny obraz związkowca walczącego w „Solidarności”. Te luki w ludzkiej świadomości, w wielu przypadkach rodzących wątpliwości, a wręcz zawód prostego robotnika — partia musi wypełnić konkretną treścią podbudowaną faktami z codziennego działania.

ZENON CZECH — I sekretarz KW PZPR w Przemyśle:

Partia musi się umacniać w walce, w działaniu. Z poczucia ideowej i partyjnej wiary z Ludowym Wojskiem Polskim, z przekonania o możliwości podejmowania ofensywnych kroków, wynika dążenie mas członkowskich PZPR do podjęcia po VII Plenum KC ofensywy politycznej siłami całej partii. Ofensywa opartej o jasny i zrozumiały dla całego społeczeństwa zbiór zasad, celów i zadań zawartych w deklaracji ideowo-programowej i w uchwale plenarnej.

Od VII Plenum KC organizacja partii oczekuje, iż wyznaczy ona kierunki polityki partii odzwierciedlające jej służebne obowiązki wobec klasy robotniczej i społeczeństwa. Partia może i powinna reagować na negatywne skutki pojawiające się w procesie

JADWIGA NOWAKOWSKA — członek KC, mistrz w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego „Femina” w Łodzi:

Problem, który wzbudza wiele niepokojów w środowisku łódzkich wiołniarek to kwestia cen. O ile zmiany cen na artykuły żywnościowe są logiczną konsekwencją wieloletnich dyskusji ze społeczeństwem o tym poziomie artykułów przemysłowych przeszedł najcięższe oczekiwania.

Kolejny problem to partia w zreformowanym przedsiębiorstwie. W świetle obowiązujących jeszcze dziś ustaw użycie partii w przedsiębiorstwie na tej samej pozycji co związki zawodowe może przynieść efekty jednocześnie negatywne i pożądane. Pierwsze to działanie efekciarskie, licytowanie się partii i związków zawodowych w żądaniach i postulatach wobec dyrekcji i samorządu. Pozytywnym zjawiskiem może być to, iż organizacja partii zmuszona zostanie do zwiększenia wysiłku organizacyjnego i intelektualnego w zakładzie w imię realizacji bliższych i dalszych celów, zgodnych z interesem załogi i przedsiębiorstwa.

Z dużą satysfakcją przyjąłam zapowiedź w referacie Biura Politycznego zreformowania systemu polityki kadrowej w partii. Takiej polityki dotychczas nie mieliśmy. Była to polityka personalna, nie kadrowa. Trzeba pamiętać, że w opinii społecznej każda polityka kadrowa obciąża konto partii.

JOZEF WOŁOCH — zastępca członka KC, nauczyciel akademicki w Politechnice Wrocławskiej:

Niewystarczająca jest dotychczas aktywność i efektywność oddziaływania członków partii na zbiorową świadomość i codzienny bieg wydarzeń w społeczności akademickiej. Pracownicy i studenci zbyt często dawali naiwną wiarę najbardziej nawet prymitywnym głosiłom półnauki i ciałych kłamstw. Niejednokrotnie znaczna część tego środowiska sprzeniewierzała się jednej z podstawowych zasad przyświecającej wartościom nauki i pedagogiki: że najważniejsza jest po prostu prawda.

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

trudniejsze pytania. W trybie pilnym należy przeprowadzić analizę wzrostu kosztów utrzymania wynikających ze zmian cen artykułów przemysłowych i natychmiast podjąć działania, które nie pozwolą na spadek stopy życiowej ludności. W deklaracji ideowej winno znaleźć się w sposób jasny zapisane, że partia poprzez swoje działania będzie służyć klasie robotniczej, dążyć do poprawy warunków pracy i życia całego narodu. Należy eliminować źródła, które doprowadziły do słusznego protestu robotników w sierpniu 1980 r.; nie możemy dopuścić, aby powtórzyły się

ANTONI WRÓBEL — członek KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego w Mazowieckich Zakładach Rafinerii i Petrochemicznych w Plocku:

Przeprowadzanie rozmów indywidualnych powinno stać się stałym elementem naszej pracy partyjnej. Musimy przywrócić właściwą rolę zebraniom podstawowym komórki partyjnej. Musi się ono kończyć konkretnymi wnioskami i zadaniami dla członków organizacji. Na te zebrania członkowie partii przynosić będą sprawy, którymi żyją ich współtowarzysze pracy, bezpartyjni. Musi być też szybka reakcja na wnioski z tych zebrani, zarówno administracji jak i instancji partyjnej.

Ważną sprawą w naszej pracy są szkolenia partyjne. Musi być przygotowany program szkolenia wszystkich członków partii. Ważnym problemem w pracy partyjnej jest szybka i rzetelna informacja, ważna szczególnie dla członków partii pracujących bezpośrednio w zakładach, w demontowaniu plotek, w rozmowach z ludźmi, w uzasadnianiu decyzji WRON.

JOZEF WOŁOCH — zastępca członka KC, nauczyciel akademicki w Politechnice Wrocławskiej:

Niewystarczająca jest dotychczas aktywność i efektywność oddziaływania członków partii na zbiorową świadomość i codzienny bieg wydarzeń w społeczności akademickiej. Pracownicy i studenci zbyt często dawali naiwną wiarę najbardziej nawet prymitywnym głosiłom półnauki i ciałych kłamstw. Niejednokrotnie znaczna część tego środowiska sprzeniewierzała się jednej z podstawowych zasad przyświecającej wartościom nauki i pedagogiki: że najważniejsza jest po prostu prawda.

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

wydarzenia, jakie miały miejsce przed 13 grudnia ub.r.

Koniecznym do rozwiązania zadaniem jest to — jaka rolę ma pełnić podstawowa organizacja partyjna w samodzielnym i samorządnym przedsiębiorstwie. Nie mówi o tym żadna z ustaw, ani ustawa o przedsiębiorstwie, ani ustawa o samorządzie.

Aby partia odzyskała wiarygodność nie może być w niej miejsca dla działań różnych klubów, forum i innych odłamów. Musimy stać się partią jednolitą, zjednoczoną i silną.

ANTONI WRÓBEL — członek KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego w Mazowieckich Zakładach Rafinerii i Petrochemicznych w Plocku:

Przeprowadzanie rozmów indywidualnych powinno stać się stałym elementem naszej pracy partyjnej. Musimy przywrócić właściwą rolę zebraniom podstawowym komórki partyjnej. Musi się ono kończyć konkretnymi wnioskami i zadaniami dla członków organizacji. Na te zebrania członkowie partii przynosić będą sprawy, którymi żyją ich współtowarzysze pracy, bezpartyjni. Musi być też szybka reakcja na wnioski z tych zebrani, zarówno administracji jak i instancji partyjnej.

Ważną sprawą w naszej pracy są szkolenia partyjne. Musi być przygotowany program szkolenia wszystkich członków partii. Ważnym problemem w pracy partyjnej jest szybka i rzetelna informacja, ważna szczególnie dla członków partii pracujących bezpośrednio w zakładach, w demontowaniu plotek, w rozmowach z ludźmi, w uzasadnianiu decyzji WRON.

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

JOZEF WOŁOCH — zastępca członka KC, nauczyciel akademicki w Politechnice Wrocławskiej:

Niewystarczająca jest dotychczas aktywność i efektywność oddziaływania członków partii na zbiorową świadomość i codzienny bieg wydarzeń w społeczności akademickiej. Pracownicy i studenci zbyt często dawali naiwną wiarę najbardziej nawet prymitywnym głosiłom półnauki i ciałych kłamstw. Niejednokrotnie znaczna część tego środowiska sprzeniewierzała się jednej z podstawowych zasad przyświecającej wartościom nauki i pedagogiki: że najważniejsza jest po prostu prawda.

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

ANDRZEJ STYCZYŃSKI — członek KC, ślusarz-sprawcz w Lubuskich Zakładach Termotechnicznych „Eltermo” w Świebodzinie (woj. zielonogórskie):

Dzisiejsze Plenum potwierdza i urealnia wcześniejsze zapowiedzi tow. Jaruzelskiego, że w warunkach stanu wojennego doniosłe reformy naszego życia politycznego i społecznego, wytyczone na IX Nadzwyczajnym Zjeździe będą kontynuowane. Spełnienie tych powołanych oczekiwań społeczeństwa daje naszej partii niezwykle ważny argument w pracy politycznej i w pozyskiwaniu ludzi pracy.

Do szczególnie ważnych zadań partii należy sprawa młodego pokolenia. Na wyjątkowo trudną i skomplikowaną sytuację w środowisku młodzieży złożył się kryzys moralny, społeczny i ekonomiczny, będący przede wszystkim wynikiem sposobu sprawowania władzy w dekadzie lat siedemdziesiątych. Warto jednak podkreślić, iż w okresie zamytu ideowego, w najtrudniejszych momentach wielu młodych towarzyszy broniło partii, a stan wojenny wzmógł ich aktywność polityczną. Stanowią oni nasz najcenniejszy kapitał partii.

Ostra walka polityczna oraz zmasowana działalność dywersyjno-propagandowa Zachodu

ZBIGNIEW HAN — członek KC, górnik-ratownik w kopalni „Staszic” w Katowicach:

Przez ludzi uczciwych, wykończonych przez ostatni okres fizycznie i psychicznie, stan wojenny został przyjęty z wielką ulgą. Nasza załoga jest dziś pewniejsza, bardziej spokojna, wie, że nikt w normalnej pracy nie będzie jej przeszkadzał.

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

HENRYK WOJTAŁ — zastępca członka KC, I sekretarz KW w Krośnie:

Naród nasz znalazł się w sytuacji, kiedy dopiero decyzja, która była wyjątkowa, usunęła z kraju chaos i anarchię. Był to krok niezbędny i niezwykle ważny. Ci, którzy cenią spokój i rozsądnie patrzą na sprawy kraju z pełnym zrozumieniem przyjmują ograniczenia pewnych swobód obywatelskich. Miniony okres potwierdził w sposób wyraźny, że wprowadzenie stanu wojennego było zgodne z rzeczywistym interesem narodu, było światłem obojczywem polskich patriotów.

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

Wiele troski budzi stan naszej młodzieży, mało aktywnej działalności organizacji ZSMP w zakładach. Organizacje partyjne muszą im przyjąć z pomocą. Więcej uwagi trzeba też poświęcić polityce kadrowej, ideowemu zaangażowaniu kadry. Decydować musi na równi: fachowość, kompetencja i ideowość.

brutalnie obrażający naszą siłę w pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą. Aby odrobić te straty, musimy przede wszystkim stworzyć jasny i konkretny program wychowawczy ściśle związany z realiami społeczno-politycznymi i gospodarczymi. Wiele rola w tej dziedzinie kierownictwa ZSMP, ZHP i ZMW. Musimy też stworzyć front społecznego poparcia dla walki o młodość — wzmocnić pracę z członkami partii należącej do młodzieży. Jednocześnie potrzebne jest zwiększenie odpowiedzialności rodziców za wychowanie swoich dzieci. Wielkie zadania do spełnienia ma również szkoła, a w niej przede wszystkim partii należącej do młodzieży. Jednocześnie potrzebne jest zwiększenie odpowiedzialności rodziców za wychowanie swoich dzieci. Wielkie zadania do spełnienia ma również szkoła, a w niej przede wszystkim partii należącej do młodzieży.

Gospodarcze konsekwencje kryzysu dotknęły szczególnie młode pokolenie. Dziś nie możemy stwarzać przed młodzieżą złudzeń i mirażów, pogłębiać pokutującą wśród nich filozofię wyciągniętej ręki do państwa. Partnerskie traktowanie młodzieży powinno oznaczać przede wszystkim stworzenie społeczno-politycznych warunków do rozwijania aktywności młodych.

ZBIGNIEW HAN — członek KC, górnik-ratownik w kopalni „Staszic” w Katowicach:

Przez ludzi uczciwych, wykończonych przez ostatni okres fizycznie i psychicznie, stan wojenny został przyjęty z wielką ulgą. Nasza załoga jest dziś pewniejsza, bardziej spokojna, wie, że nikt w normalnej pracy nie będzie jej przeszkadzał.

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

Wydawać by się mogło, że mówimy w Polsce tym samym językiem, że słowa Ojczyzna, kraj znaczą dla wszystkich to samo. Tak jednak nie jest. Świadczą o tym obecnie inspirowane akcje wrogów, ulotki, próby sabotażu. Dość tego!

HENRYK WOJTAŁ — zastępca członka KC, I sekretarz KW w Krośnie:

Naród nasz znalazł się w sytuacji, kiedy dopiero decyzja, która była wyjątkowa, usunęła z kraju chaos i anarchię. Był to krok niezbędny i

Dyskusja na VII Plenum KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 4

nam popełnić już żadnych błędów, nie możemy dać powodów do kontrofensywy. Wnioski o szybkie zniesienie stanu wojennego należy więc uznać za zbyt optymistyczne.

Mówiąc o ideologicznej i politycznej jednoci partii nie sposób pominąć sprawy, o której mówimy od wielu już miesięcy — sprawy oczyszczenia szeregów PZPR. Sprawy tej trzeba poświęcić więcej uwagi. Samo-

określenie członków partii gwarantuje rzetelne oczyszczenie jej szeregów.

Aparat kierowniczy poddany jest teraz ciężkiej próbie. Spoczywa na nim wielka odpowiedzialność. Obciążamy nią szczególnie ludzi młodych, odpowiedzialnych za przygotowanie i pełnię przekonanych o słuszności dokonywanych zmian. Tym zdołaliśmy sobie zaufanie młodzieży, która jest przeciwieństwem siły, zdolna i wykazuje wiele inicjatywy i dynamizmu.

EDWARD KAZIMIERSKI — członek KC, ślusarz brygadysta w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Lubaniu, woj. jeleniogórskie:

Referat I sekretarza KC uwykuł wszystkie szczegóły dotyczące obecnej sytuacji w kraju i wskazał kierunki działania naszej partii. Teraz trzeba iść z tymi zadaniami do wszystkich członków partii, zapoznać ich do głębi z treścią referatu.

Nie wyobrażam sobie, żeby w tej chwili kiedy my wszyscy walczymy o jednoci partii istniały w niej frakcje. Uważam więc, że dzisiejsze Plenum powinno położyć kres wszelkim frakcjom jakie istnieją w naszej partii. Tych towarzyszy, którym nie podoba się nasza linia, należy się z partii pozbyć. Należałoby też przeszkolić nowych sekretarzy POP, którzy nie potrafią jeszcze rozłożyć pracy partyjnej na siebie i na POP. Powinno się też rozpocząć szkolenie ideologiczne w

partii. Od Zjazdu miałem przeszło 90 spotkań z towarzyszami. A ludzie ci chcą się spotykać z członkami KC. Jednak nie wszyscy członkowie KC biorą w tym udział. Cały Komitet Centralny powinien przyjąć po VII Plenum zasadę, że naszym obowiązkiem jest dotarcie i pomoc tym POP, które stało działają.

Należy bezwzględnie zwrócić uwagę na to, żeby uzyskać jednoci partii, żeby mogła ona szybko działać i szybko podejmować decyzje.

Na tych spotkaniach, które odbywają się u nas, w woj. jeleniogórskim, towarzysze zwracają nam — członkom KC — uwagę, żeby nie utarło się stano przyswoić, że Polacy lubią dużo mówić a mało robić. Powinno się dużo robić, a mało mówić.

MIECZYSLAW WOJCIK — zastępca członka KC, I sekretarz KW w Słupsku:

Są dwa zadania, najważniejsze cele strategiczne. Pierwszy z nich to wewnętrzny porządek w partii. Chodzi o przypomnienie wszystkim bez wyjątku jej członkom, że oprócz praw mają przede wszystkim obowiązki. Drugi cel to odbudowa pomostu zaufania partii z wszystkimi, którzy wiążą swoje życie i cele z socjalizmem. Szczególną uwagę trzeba skierować na środowisko wielkoprzemysłowej klasy robotniczej.

Program wypracowany przez IX Zjazd PZPR musimy przełożyć na język prosty i zrozumiały dla wszystkich.

Wszystkie organizacje partyjne w woj. słupekim odbyły po 13 grudnia zebrania. Instrukcją do działań są wnioski i spostrzeżenia z kontaktów wśród środowisk robotniczych i wiejskich, z przegladów organizacji partyjnych z działalności terenowych grup operacyjnych. Nie ma u nas zjawisk frakcyjności, podziałów. Jesteśmy krytyczni w stosunku do siebie i współtowarzyszy. Szczególnie wobec tych, którzy zawiedli w trudnych chwilach, którzy nie wykazują gotowości w walce z przeciwnikami. Tacy ludzie powinni odejść z partii.

Wichrzycielska propaganda, wspierana przez zachodnie os-

rodki dywersji ideologicznej wpłynęła na świadomości społeczną Komitetu Centralnego. Wierzymy, że przygotowane specjalne kadry, a także długofalowy program, których zadaniem byłoby uodpornienie partii i społeczeństwa przed destrukcyjnymi wpływami. Mówimy o konieczności zwalczania rewanżizmu, oportunistów, dogmatyzmu i sekularyzmu. Prowadząc walkę o linię partii Lenin zwrócił jej precyzyjnie charakterystykę odchylenia rewizjonistyczne od dogmatyzmu. Tak właśnie musimy postępować i w naszej partii.

JAN MIKULSKI — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Radzanów, gmina Stara Błotnica, woj. radomskie:

Wywodzi się ze środowiska wiejskiego, gdzie partia jest może liczna, ale ideologicznie słaba. Od kiedy nastąpiła reforma administracyjna i rozwiązano powiaty, wiejskie organizacje partyjne pozabawione zostały opieki. Między województwem a wsią powstała pusta przestrzeń, jak jakby ktoś w drabinie szczebel czy dwa wyłamał. I tej przestrzeni nie ma jak zapieścić. Rozmawiając z rolnikami nie mówię o teorii Marksas czy Engelsa. Z rolnikami trzeba rozmawiać o tym, jak on żył przetrwał, jak żył ojciec, jak on teraz żyje, jakie widzi perspektywy dla swoich dzieci. To jest tam cała teoria. Jestem za tym, aby obecnie te próżnie czynsz zapieścić, żeby te szczeble uprawić, żeby ideologia mogła przepływać na wies. Jeżeli mamy być partią zważy, to góra musi pracować z dolami, na co dzień stykać się z tym chłopskim językiem, rozmawiać z nami.

Nie mogę się tym pogodzić, jeżeli się mówi, a nieraz pisze, nawet w środkach ma-

sowego przekazu, że 13 grudnia to było już konieczne, że naród był zaszkodowany. Nie, nie był zaszkodowany. Towarzysze, 13 grudnia, nasze decyzje większość społeczeństwa przyjęła tak, jak ktoś kto po tygodniach albo miesiącach ulew, szarog, grzmotów i piorunów wyjdzie przed mieszkanie i zamiast czarnej chmury zobaczy różnobarwną tęczę. Zaszkodowało to tylko tych, którzy mieli już materiał na tęczę, którzy mieli już obejmować stanowiska.

Każdy ponosił ciężary; robotnikowi, ci inteligentowi, którzy sprzeciwiali się ekstremizmowi, że ich na takich wywoła, że ich pozbawia pracy, czy stanowiska. Chłopa groziło co innego. Chłopa straszyl, że straci wiecność, że będzie potępiony na wieki, jeżeli nie pójdzie za „Solidarnością”. A jeśli ten chłop się nie zalał, to do wódz, że jeszcze siła na dole w partii jest. Tylko nam nie trzeba o tym zapominać i trzeba się tym zająć.

GIZELA PAWŁOWSKA — członek KC, dyrektor ZOZ w Raciborzu, woj. katowickie:

Nie zastanawiamy się, a przynajmniej nie wypowiadamy tego zdecydowanie, jaka jest genozis ogłoszenia stanu wojennego. A przecież nikt inny tylko my właśnie, na tej sali w trakcie IV i w trakcie VI Plenum gorąco apelowaliśmy, aby w końcu położyć kres anarchii, dalszemu rozkładowi moralnemu społeczeństwa polskiego. Proponuję, by w uchwałę VII Plenum znalazło się stwierdzenie, z którego wynikałoby jednoznacznie, że ogłoszony 13 grudnia stan wojenny nie był — jak niektórzy próbują podpowiadać — celem, ale koniecznością. I że my wszyscy za to dziękujemy osobście przewodniczącemu

Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, a za jego pośrednictwem wszystkim tym ludziom, którzy odpowiedzialność za Polskę wzięli w tym dniu na swoje barki.

Sprawa powracająca w związku ze stanem wojennym i wciąż czekająca na ostateczne rozwiązanie: problem tzw. urodzonych w niedzielę. Działania w tej mierze podejmowane dotychczas wciąż nie dają zadowalających rezultatów. Przysmy pracy musi istnieć. Cieszymy się, że bardzo i jesteśmy dumni z tego, że do pracy mamy prawo. Ale trzeba powiedzieć, że praca to jest również obowiązek.

ANDRZEJ WIETRZYKOWSKI — zastępca członka KC, I sekretarz KZ w Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu:

Nadszedł czas rozmowy o partii o jej przyszłości, o tym co nazywamy odbudową za-

fania i autorytetu. Ubolewać należy, że w partii na IX Zjeździe a także tu na tej sali sty-

szeliśmy zachwyty nad „Solidarnością” i troskę czy aby partia nie jest wobec niej za surowa, zbyt arogancka. I tylko dzięki tym z tego grona, którzy nie bali się głośno mówić, że trzeba podjąć stanowcze decyzje — nie doszło do najgorszego. Stąd też nasza rozmowa o partii musi być poważna i konsekwentna. Nie ma powrotu do polityki przedsiernipowej w pracy partyjnej.

Partia nasza musi być nie tylko jednolita w działaniu ale i jednolita ideowo. Proponuję w projekcie deklaracji ideowej wyraźnie dopowiedzieć do końca zapis o partii rzeczywiście awangardowej, skupiającej ludzi żarliwych, ideowo

Gen. bryg. EDWARD LUKASIK — członek KC, zastępca dowódcy Wojsk Lotniczych d/s politycznych:

13 grudnia, siłom zbrojnym powierzone zostały historyczne, odpowiedzialne zadania wynikające z istoty stanu wojennego. Wykonują je w poczuciu wysokiej odpowiedzialności, spełniają żołnierskie powinności na najtrudniejszych posterunkach. Stosownie do biegu wydarzeń, jednostki wojskowe ściśle współdziałają z siłami resortu spraw wewnętrznych skutecznie zabezpieczają lądowe, morskie i powietrzne granice państwa, ochroniają kluczowe zakłady produkcyjne, gwarantują ład, porządek i bezpieczną pracę. W ciężkich dniach kłękli podwozi tysiące żołnierzy skierowano do ratowania ludzkiego życia i mienia.

Często stawiamy sobie pytanie, czym można wyjaśnić taką postawę żołnierzy? Było to możliwe m.in. dlatego, że partia w siłach zbrojnych kierując się w praktyce leninowskimi normami życia wewnątrzpartyjnego zachowała swą zważyłość ideową i organizacyjną, dyscyplinę, zdolność ofensywnego działania. Partia jest duszą obecnego kształtu i jakości wojska.

Mamy głęboką świadomość wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań obecnej sytuacji. Czuźnie obserwujemy narastające próby antypaństwowości.

ZBIGNIEW KOWALSKI — zastępca członka KC, nauczyciel akademicki w Politechnice Gdańskiej:

Wprowadzenie stanu wojennego przyspieszyło procesy zdrowienia sytuacji w partii. Jej szeregi opuściło wielu ludzi, którzy ześliznęli się z naszych pozycji politycznych, szeregi karierowiczów i osób zdeprawowanych moralnie. Proces ten został wsparty decyzjami eliminującymi z wpływów na czynne życie partyjne niektórych osób, bojących się konsekwencji oportunistycznym i likwidatorskim. Umocniła się tendencja do ustanowienia komisji kontroli partyjnej.

Kluczowym problemem wewnętrznym partii w chwili obecnej jest przywrócenie zdolności politycznego działania w podstawowych organizacjach partyjnych. Musimy zmierzać do szybkiego osiągnięcia takiego stanu, aby każda POP miała określony stosunek do sytuacji społeczno-politycznej w swoim środowisku, aby szybko i pryncyplnie reagowała na bieżące wydarzenia życia politycznego kraju, aby odzyskała zdolność wywierania wpływu na przebieg życia społecznego w zakładzie pracy i kształtowanie postaw ludzkich, aby utrzymywała poczucie wiary w ramach statutowych struktur organizacyjnych partii. Istnieje konieczność, aby cały wysiłek instancji partyjnych, aktywny i politycznych pracowników aparatu partyjnego skierować na przywrócenie i ukierunkowanie pracy podstawowych ogniw partii. Udział w tej pracy, sposób jej wykonywania, prezentacja w podstawowych organizacjach własnych postaw i poglądów, powinny stanowić zasadniczą weryfikację.

RYSZARD KUCHARSKI — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego FSO w Warszawie:

Najważniejszą sprawą dla mnie i aktywny partyjny oraz kierownictwa FSO jest sprawa produkcji oraz odciekanie sprawności działania przez partię. Z produkcji jest po prostu źle. Jeśli odpowiednio szybko nie będą podjęte działania, to staniemy całkowicie. Obecnie fabryka z dużym trudem produkuje ok. 50 proc. swoich możliwości.

W pracy zakładowej organizacji partyjnej wyszliśmy z założenia, że sprawą najważniejszą jest przekonanie naszej załogi, robotników, którzy przez ostatnie półtora roku byli poddani odpowiedniej „obrobce”, że mamy intencję być uczciwi i sprawiedliwi. Nie zawsze nam to wychodziło i nie zawsze potrafiliśmy przebić mur obojętności. Walka polityczna trwa i w dalszym ciągu nie możemy poddawać się samouspokojeniu.

Partia musi reprezentować interesy ludzi pracy, stawać w

aktywnych, uczciwych i odważnych. To jest właśnie recepta na autorytet i zaufanie partii.

Radykalnych działań wymaga też kwestia oświaty i wychowania. Robotnicy nie chcą płacić za to, że za ich pieniądze wychowuje się ludzi obcych ideowo czy wręcz wrogich klasowo. Nasze fundamenty to młodzież i wobec niej, oprócz hasel, wymagane jest podjęcie konkretnych działań.

Postuluje także opracowanie w przystępnym języku materiałów o tym, co to jest partia typu leninowskiego, co to jest jej funkcja inspiratorska i jak pełnić funkcję kontrolną.

wych i antypartyjnych, a więc w swej istocie antypolskich poczynają, zmierzających do wywołania w naszym kraju niepokojów społecznych. W ulotkach, hasłach, szepetcie propagandzie, przeciwnik nawołuje do biernego oporu, nieprzestrzegania praw stanu wojennego, organizowania milicji z czasem nawet jawnie wrogich demontaży. Obecnie kieruje również ostrze swojej dywersyjnej propagandy na siły zbrojne. Próbuje uderzyć w to co niewrażliwe — w ważny element nienaruszalnej konstrukcji państwa socjalistycznego. Usiłuje podważyć tradycyjną więź wojska ze społeczeństwem, poróżnić go z nim. Musimy tym perfidnym zabiegiem zdecydowanie przeciwdziałać. Czynimy to w warunkach wojska z dużą skutecznością.

Jedność partii można osiągnąć na drodze sprawnego organizowania zbiorowej aktywności, doskonałości stylu działania, trafności podejmowanych uchwał i ich rygorystycznej i jednolitej realizacji. Organizacja partyjna wojska swym doświadczeniem i swoją kadrą będzie — podobnie jak dotąd — aktywnie współuczestniczyć w rozwiązywaniu najważniejszych dla całej partii problemów.

Obok zwiększenia produkcji partia musi nawiązać ścisły kontakt z kadrą inżyniersko-techniczną, naukową, z instytutami badawczymi. Jeżeli nie potrafimy uruchomić produkcji antyimportowej, zastępczych surowców, to branża za branza będą się zalaływać. Jeżeli nasza kadra potrafi wykażać się osiągnięciami w tej dziedzinie, będziemy mogli uratować gospodarkę i pokazać Zachodowi, że nie są damy.

Zreformowania wymagają pewne sprawy związane z wyższymi uczelniami. Dziś po

bielskiego:

W pierwszym okresie po

Sierpniu odeszli z partii ludzie

słabi i ci, którym przestało o

placić się przynależność. Ode

szli również ci wartościowi lu

dzie, którzy boleśnie przeżyli

kolejny zawód i w konsekwencji

przeszli wierz w prawo

działów głoszonych przez kie

rownictwo partyjne i idei i

szczerze jego intencji. Ideowi

członkowie partii opowiedzieli

się w chwilach próby decydo

wanie przy partii. Dokonała

się więc weryfikacja prawdzi

wości. Wiemy obecnie z kim ma

my do czynienia, kogo należy

z partii wyeliminować, komu

umożliwić powrót, a komu

zamknąć drogę do partii na

zawsze.

Aby partia zdobyła społecz

ne zaufanie musi być konsekw

entna w rozliczeniu tych

swoich członków, którzy ją

doprowadzili do utraty tego

zaufania. Trzeba karać wszyst

kich, którzy doprowadzili kraj

do upadku — zarówno promi

entów „Solidarności” jak i pr

ZBIGNIEW CHARCZUK — zastępca członka KC, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Kielcach:

Na czoło zadań partyjnych wysuwają się dwa problemy: pierwszy to konsolidacja szeregów partyjnych, a drugi — pozyskiwanie społeczeństwa. Jeżeli tych dwóch warunków nie spełnimy, to będziemy dalej kuleć. Zmiana mentalności społeczeństwa jest procesem długotrwałym i żaden nakaz, żadne interwencje administracyjne nie pomogą.

Uważam, iż samookreślenie nie może być dokonywane przez pisanie deklaracji. Oto przykład z mojej instytucji — Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego zatrudniającego blisko

800 osób. Nie byliśmy zadowoleni z dawnych związków zawodowych i w przynajmniej jednej większości załoga należała do „Solidarności”.

Popelniliśmy wiele błędów, ale uważam, że obecnie nie powinniśmy się zbyt śpieszyć. Powinniśmy rozliczać każdego człowieka, każdego członka partii z tego co robił i jak robił. Sprawy te należy jednak rozwiązywać indywidualnie, a nie szablonowo. Nie powinno być miejsca w naszej partii dla nikogo, kto współdziałał z przeciwnikami naszego ustroju i partii.

ALEKSANDER KUŚNIERZ — członek KC:

W partii istnieją różne rozbieżności i działania frakcyjne. Pytam, która z oddziałowych organizacji partyjnych w zakładzie produkcyjnym czy podstawowej organizacji partyjnej na wsi ma takie tendencje? A partia przecież to właśnie OOP i POP. Wielu towarzyszy o tym zapomina. A więc należałoby sądzić, że frakcje przeważnie rodzą się tam, gdzie walka toczy się o pozycję względnie stanowiska lub w gremiach kierowniczych czy grupach pseudointelektualnych.

Plenum musi odpowiedzieć na pytanie: co i jak robić, aby osiągnąć cele zawarte w deklaracji ideowo-programowej? Zobowiązaliśmy nas do tego Zjazdu.

FRANCISZEK KARP — I sekretarz KW w Rzeszowie:

Wprowadzenie stanu wojennego przyniosło już widoczne rezultaty. Widzimy je w partii, w dużym wzroście jej aktywności, a także w znacznie lepszej pracy przemysłu.

Podstawową płaszczyzną do wyprowadzania kraju z kryzysu jest gospodarka. Działania partii nie mogą więc być działaniami werbalnymi. Musi być konkretne, ukierunkowane właśnie na poprawę gospodarki. Tylko wówczas będzie się rodził inny klimat.

Obok zwiększenia produkcji partia musi nawiązać ścisły kontakt z kadrą inżyniersko-techniczną, naukową, z instytutami badawczymi. Jeżeli nie potrafimy uruchomić produkcji antyimportowej, zastępczych surowców, to branża za branza będą się zalaływać. Jeżeli nasza kadra potrafi wykażać się osiągnięciami w tej dziedzinie, będziemy mogli uratować gospodarkę i pokazać Zachodowi, że nie są damy.

Zreformowania wymagają pewne sprawy związane z wyższymi uczelniami. Dziś po

prostu naukowcem zostaje ten, kto napisze kilka artykułów fachowych i je zamiesci. Jest to system przepisywania. Czy nie lepiej żądać przy nadawaniu stopni naukowych wykazania się nie tylko teoretyczną wiedzą, ale konkretnymi wdrożeniami w przemysł. Nauka powinna zbliżyć się do przemysłu, rolnictwa i budownictwa.

Dzisiaj studenci skłonni są tylko protestować. Może powstać więc zespoły uczelniane, na których członkowie profesor czy docent, bądź zespół pracowników naukowych. Resztę stanowiliby studenci. Niech coś zrobią praktycznego dla środowiska, niech zabiorą się np. za problem lokalnych zasobów surowcowych i ich wykorzystania. Gdyby udało się tę sprawę ruszyć może ci, którzy dziś krytykują zło baczyliby, że zmieniać nie jest tak łatwo a zarazem zrobili coś, z czego wyrosłybyby pożytek dla kraju, niż z tego że strajkują lub narzekają.

WIKTOR KOZIOLEK — członek KC, rencista z woj.

bielskiego:

W pierwszym okresie po Sierpniu odeszli z partii ludzie słabi i ci, którym przestało o

placić się przynależność. Ode

szli również ci wartościowi lu

dzie, którzy boleśnie przeżyli

kolejny zawód i w konsekwencji

przeszli wierz w prawo

działów głoszonych przez kie

rownictwo partyjne i idei i

szczerze jego intencji. Ideowi

członkowie partii opowiedzieli

się w chwilach próby decydo

wanie przy partii. Dokonała

się więc weryfikacja prawdzi

wości. Wiemy obecnie z kim ma

my do czynienia, kogo należy

z partii wyeliminować, komu

umożliwić powrót, a komu

zamknąć drogę do partii na

zawsze.

Aby partia zdobyła społecz

ne zaufanie musi być konsekw

entna w rozliczeniu tych

swoich członków, którzy ją

doprowadzili do utraty tego

zaufania. Trzeba karać wszyst

kich, którzy doprowadzili kraj

do upadku — zarówno promi

entów „Solidarności” jak i pr

minentów partyjnych. Gdyby

nie było jednych, nie byłoby

również i drugich.

Partia musi mieć stały kon

takt z klasą robotniczą, działać

we jej imieniu i interesie. Na

ród nie szukałby obrońcy w

„Solidarności”, jeśli by partia

przestrzegała konsekwentnie

swoich ideowych i politycz

nych założeń.

Działalność związków zawo

dowych jest nieodzowna dla

realizacji socjalistycznej od

nowy. Wiązki te muszą być

niezależnymi i samorządnymi,

a jednocześnie muszą prze

strzegać swoich statutów.

Wszelkie odstępowania, wpro

wadzenie treści politycznej do

działalności związków muszą

być eliminowane w zarzuku

pod rygorem delegalizacji.

Trzeba też zdecydowanie prze

ciwstawić się próbom odro

dzenia się terytorialnej struk

tury, która sama w sobie stwa

ra warunki do przeradzania

się działalności związkowej w

polityczną.

TADEUSZ JAGŁOWSKI — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Ponizie, gmina Augustów, w woj. suwalskim:

Chcę, żeby robotnicy rozumieli nas — rolników i abyśmy my, rolnicy zrozumieli robotników. Tylko wtedy będziemy mogli ze sobą współpracować. I ja, i inni rolnicy baliśmy się gigantami. Gineły małe kurki i powstały giganty: po 5, 10, 15 tys. nióssek. W takim 10-tysięczniku już nie było mowy o naszym zbożu, tylko musiała być pażra przemysłowa, a teraz, jak jej nie ma, koniec! Położyliśmy przydomową produkcję i sytuacja jest taka, że jedno jajko kosztuje tyle, co kilogram chleba.

Jest nam potrzebna na wsi stabilna polityka rolna. Musimy rozmawiać konkretnym językiem i popierać słowa konkretnymi przykładami. 90% jest ustalane przez państwo, natomiast dla nas — na środki produkcji, przeważnie ceny są wolne. Nawet w tych 10 proc. nie mamy wiele do powiedzenia. Przykład z mojej branży — cena mięsa baraniego jest bardzo wygórowana, a cena skóra jest tak niska, że wszystkie skóry wykupują handlarze. Przemysł nie ma skóra, a handlarz na każ

dym kózku ma lekką ręką 50 tys. do kieszeni.

Druga sprawa, to ceny na środki produkcji: zgadzam się, jeżeli chodzi o podniesienie ponad dwukrotnie ceny na maszynę, czy narzędzia, bo te rolnik kupuje raz na 10-15 lat, ale środki ochrony roślin i nawozy, które są potrzebne bez przerwy?

Służby rolnej jest pełno, tylko jak przychodzi do konkretnego przebadania gleby, to brak. I nawozy walimy w ciemno — jak się uda, to się uda, jak nie uda, to się mówi — trudno.

Należy jednakowo traktować wszystkie sektory społeczne, sektor indywidualny i sektor państwowy. Gdzie ma być dotacja, to niech będzie, gdzie nie — to nie. Jak już jestem przy sektorze socjalistycznym, to reformę gospodarczą wprowadzono od 1 lipca 1981 r., ale do tej pory zapominano o przepisach wykonawczych.

Z 13 hektarów w ubr. dałem produkcji na 950 tys. zł, chyba nie ma? I nie mogłem nie za to kupić. Kto odstawił w listopadzie i grud

c. d. ze str. 1

edukacyjnego. Zamierzamy penetrować inne dziedziny życia, badać np. kształt rzeczywistości, społecznych i kulturowych potrzeb mieszkańców regionu. Chcemy też uruchomić nowe dziedziny. Istniejąca kierunkowo. Powołujemy wydział prawa, a stale jeszcze myślimy o filologii angielskiej. Prowadzić też będziemy studia podyplomowe.

Wszystko to jest już naszym dorobkiem i tradycją. — Pana poprzednicę twierdził, iż niezależność uczelni uzyskać można przede wszystkim drogą podnoszenia jej poziomu intelektualnego.

— Uważam, że jest to opinia generalna. Ranga każdej uczelni, ba, każdej szkoły zawiera się bowiem właśnie w sferze intelektualnej. Ja osobiście chciałbym do tego dodać jeszcze jeden element dotyczący ścisłego związku czynnika intelektualnego z miejscem, w którym on występuje.

Specyfiką Filii jest bowiem to, iż wielu jej pracowników nie mieszka w Białymstoku. Ich zainteresowania, a także codzienne, ludzkie troski są raczej odległe od spraw naszego miasta i makroregionu. Dlatego też intensywność, walory i korzyści płynące z czynnika intelektualnego, a także kulturowego funkcję uczelni łączą ze stabilizacją kadry, która wiąże swoje życie i swą działalność właśnie z naszym ośrodkiem.

— Co Pan Profesor na to, jeśli postawimy tezę, że kadra z zewnątrz osłabia możliwości działań i rozwoju naukowego pracowników miejscowych?

— Nie mogę się z tym zgodzić. Na całym świecie pracownicy nauki dojeżdżają do innych uczelni i mają swoje „gościnne” wykłady. Jest to

naturalny ruch polegający na wymianie myśli naukowej oraz intelektualnym wzmacnianiu mniejszych ośrodków. Przyznam natomiast, że sytuacja zabrznie za daleko i zostanie przekroczony pewien zakres tych kontaktów, osłabiając tym samym lub sprowadzając na drugi plan rolę czynnika miejscowego. Z naturalnego zresztą względu, bo osoby przyjeżdżające z większych ośrodków mają większą siłę przebicia w zakresie różnych dziedzin intelektualnej działalności, co jest z jednej strony korzystne, ale z drugiej hamuje nieco autentyczny rozwój

— Znam dwóch elektroników, którzy w Gdańsku prowadzą również sklep ajencyjny, ale z tej racji nie mógłbym zgłaszać wniosków, by zlikwidowano tamtejszą Politechnikę. Zagadnienie jest nieco inne, szerszej natury. Nie możemy patrzeć na wszystko przez pryzmat urzędu, bo działa on na ogół z dnia na dzień i nie dokonuje analiz perspektywicznych. Jeśli natomiast weźmiemy pod uwagę politykę społeczną w naszym kraju w takich porównaniach np. jak wydziałanie upróżnień macierzystych, wcześniejsze przechodzenie na emeryturę, a jednocześnie stopniowe upowszechnia-

— Odpowiedźmy sobie szczerze, czy nakładanie miłośnych ludzi do pracy na wsi, to zadanie uczelni (choć prowadzący pracę wychowawczą w tym zakresie), czy jest to sprawa polityki oświatowej w naszym kraju? Chodzi przecież o stworzenie takich warunków użytkowania nauczycieli (dotyczy to również innych zawodów), by zrozumieli, że ich miejsce jest nie tylko w dużych miastach, lecz również w terenie.

Dopóki jednak prowadzić będziemy sztywną politykę kadrową — w jednym miejscu tworzyć się będą nadwyżki osób poszukujących

wość człowieka. Dlatego więc Filia UW w Białymstoku, jako jedyna humanistyczna uczelnia w regionie, spełnia jeszcze zbyt małą rolę kulturotwórczą? — Chciałbym w tym miejscu podjąć z paną polemikę. Na pewno oczekiwania środowiska są znacznie większe, niż nasze w tym względzie świadczenia. Przed wyższą uczelnią stawiać się będzie zawsze duże wymagania. I jest to naturalne. Chciałbym jednak przypomnieć, że nasi pracownicy i studenci uczestniczą w wielu dziedzinach życia kulturalnego miasta. Historycy np. całkowicie zdominowali

— Istotnie, przyszło mi kierować uczelnią w bardzo trudnym czasie. Nie lubię lakierować życia, które mnie otacza. Zawsze je traktuję poważnie i staram się jak najlepiej odczytywać. Sytuacja naszego środowiska jest skomplikowana. Ludzie jeszcze się nie odnaleźli, nie zharmonizowali w swojej działalności. Mielimy przez wiele lat bardzo zaangażowaną kadre, pracującą z ogromnymi ambicjami. W ostatnich miesiącach wiele naszych działań zostało ograniczonych przede wszystkim przez podziały polityczne, społeczne i przez różne inne czynniki. Najpilniejszą potrzebą jest teraz działalność integrująca środowisko akademickie. Przecież wzajemny kontakt, porozumienie i ludzka życzliwość warunkują powodzenie pracy wychowawczej, dydaktycznej i naukowej.

Po przerwie wrócili studenci. Są zdyscyplinowani, poważni, przystąpili do nauki bardzo spokojnie i z wytrwałością uzupełniają brak. Są to więc pozytywne symptomy. Istnieje też inna prawda: od wielu lat żyliśmy z naszymi studentami w przyjaźni, mówiliśmy sobie o różnych sprawach. Teraz w tym względzie jest wiele do zrobienia. Przeszkadza nam pewna bariera nieufności i obaw. Jako nauczyciel bardzo przeżywałem tę sytuację. Zdałem sobie sprawę, że studenci oczekują szczerze i otwarte rozmowy, dialogu jeszcze nie podjętego.

Powrót do naturalnych kontaktów z młodzieżą to według mnie warunek, którego spełnienie pozwoli na organizowanie od nowa jej samorządności życia. Ufam, że z pozyskamy tę młodzież do naszego kraju i regionu.

Rozmawiała:
LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA

Być Uniwersytetem

własnej kadry naukowej. Dlatego zdominowanej tu w Białymstoku grupie naukowców chcemy stworzyć najszersze możliwości rozwoju.

Dla nas Białostoczan jest to jednocześnie egzamin na ile potrafimy się zintegrować i prawidłowo sterować Filia.

— Być może rzucam wyzwanie: czy Uniwersytet w Białymstoku jest potrzebny, skoro szanse zatrudnienia są absolutnie znikome, skoro dumni studenci Wydziału Matematyczno-Fizycznego prowadzą sklepy ajencyjne, a historii — pracują na poczcie. Wg. danych z Wydziału Zatrudnienia miasto jest już nasycone kadrami z wyższym wykształceniem. Czy rzecz polega tylko na nieprzystosowaniu lub na nieprzystosowaniu potrzeb społecznych?

nie oświaty i kultury przy pogłębianiu indywidualizacji tej działalności, to stajemy, tylko w samym systemie edukacyjnym, wobec potrzeb kadrowych, których nie zrealizujemy w najbliższym czasie.

W Polsce jest obecnie około 8 tys. nauczycieli bez kwalifikacji, a w najbliższym czasie liczba ta znacznie wzrośnie. Czyli dla samej oświaty powinniśmy zwiększać nasze działania dydaktyczne. Muszą być one oczywiście dostosowane do rzeczywistych potrzeb, muszą też podlegać permanentnym analizom, by nasza działalność odpowiadała oczekiwaniom i aspiracjom społecznym.

— Tymczasem absolwent nie znajduje zatrudnienia w mieście i nie chce iść na wieś.

pracy, w drugim zaś — o ogromne niedobory. W ostatnich latach np. uruchomiliśmy zasoby naszej komunikacji, by około 600 tys. uczniów w skali kraju przewozić z dawnych małych szkółek do gminnych szkół zbiorczych. Zapomnieliśmy, że nauczyciel, tak jak lekarz i agronom, powinien wędrować do ucznia. Bo na tym polega specyfika naszego zawodu.

Trzeba więc stopniowo przełamywać niedobre schematy, a wówczas okaże się, że w systemie edukacji, podobnie jak w górnictwie i usługach, istnieje ogromne zapotrzebowanie na wykwalifikowane kadry.

— Uniwersytet to nie tylko sprawa zdobywania nauki, ale także wiele innych czynników, które ostentnie kształtują osobowo-

środowisko, podobnie filologowie, biologowie, ekonomiści, psycholodzy, pedagodzy.

Jeśli zaś przyjąć takie stanowisko, że dopiero jako uczelnia „dojrzejemy”, to czym związana jest naturalnie określona siła i jakość kulturotwórcza — to można oczywiście mówić, że w zbyt małym stopniu uczestniczymy w kulturze.

Nie należy upiększać rzeczywistości. Zgadza się, że zakres tego uczestnictwa, jak na Uniwersytet i środowisko humanistyczne, jest za mały. I jest to jedno z wyraźnych rysujących się zadań, które tu na uczelni należy rozwijać.

— Póki co, jak sądzę, należy uporać się z kierownictwem Filii UW w okresie stanu wojennego, co nie należy z pewnością do spraw łatwych.

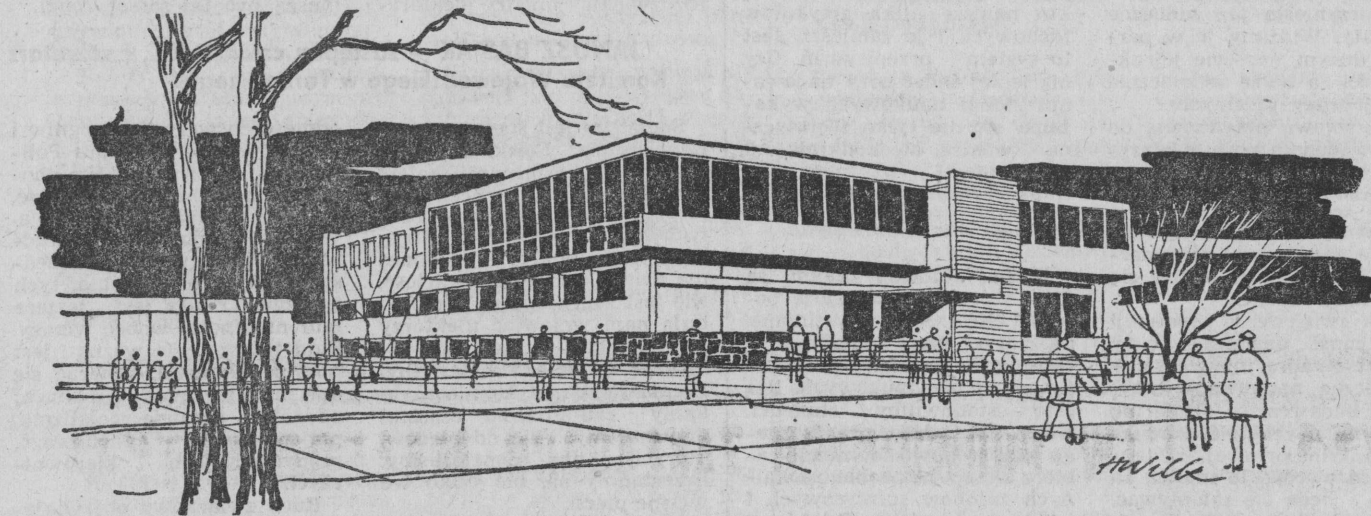
Następnym, dużym zadaniem dla niedysyjszego mierniczego gzymsów, było opracowanie zachodniej pierzei Rynku Kościuski, tej gdzie mieści się antykwarjat i „Desa”. Tutaj architekt starał się wnieść odwołanie krzyżowe starej linii zabudowy i w ogóle zachować zabytkowy charakter tej części miasta, podkreślając historyczną funkcję rynku miejskiego. Projekt Krutula respektuje stare zamysły budowniczych — pierzeja jest wykładnikiem koła, w którego środku stoi Ratusz i tej dominancie podporządkowana jest też tzw. mała architektura przyratuszkowego skwery, bowiem twórca prawdziwy, zwłaszcza ten, któremu dane jest działać na organizmie tak czułym jakim jest miasto potrafi zrozumieć i uszanować innego twórcę.

Z obiektów, które architektowi przyniosły satysfakcję, a miastu pożytek i urodę wymienić trzeba PKO w Białymstoku, budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Próchniaka, stadion „Gwardii”, a także projekty małej architektury i ozdobnych krat w kościele św. Rocha, cmentarny obelisk ku czci masowo pomordowanych w Bielsku Podlaskim, Szkole-Pomnik w Harasimowiczach koło Sokółki i projekt rezerwuatu żubrów w Białowieży. Warto też przypomnieć, że architekt jest autorem pawilonu meblowego w Elku, który w brzoźnie gwarze nazywa się „plombą”, a w rzeczywistości jest udanym przykładem wkomponowania nowoczesnej architektury w starą zabudowę nie tylko bez szkody, ale z pożytkiem dla jednej i drugiej. Podobnie ocenę należy obecnie budowany dom mieszkalny zaprojektowany w sąsiedztwie zabytkowego kościoła w Węgorzewie. Budynki mieszkalne projektu Jana Krutula, zarówno te z ul. Konopnickiej, z osiedla „Młodych” przy Hetmańskiej, jak też jednorodzinne domki z Supraśla wśród znawców przedmiotu zyskały sobie opinie „ludzkich” to znaczy: funkcjonalnych i estetycznych. Obucząc z tego opracowaniem Placu Kościuski w Łomży czy projektem architektury wokół historycznego rynku w Sokółce jeszcze raz można się przekonać, że można budować i w zgodzie z tradycją, i z wymogami ekonomicznymi, i z technologią, i twórczo.

Na pytanie czy architekt mógłby lepiej, sam architekt — twórca odpowiada: Warszawskie osiedla na Kole Nowolipiu czy Mariensztat, mogą się podobać lub nie, ale każdy odróżnia ich nastroj i charakter. W Białymstoku osiedla przy ul. Lipowej — Malmę różni się od Osiedla 1000-letnia czy osiedla przy ul. Mickiewicza. Wiadomo, że osiedla te były projektowane przez różnych architektów i są na miarę ich wiedzy, zdolności, pasji twórczej. Z biegiem lat, chociaż ilość architektów rośnie — mało do wykorzystania ich umiejętności i talentu. Przyszło nam pracować w warunkach tzw. dokumentacji typowej z obowiązkiem jej stosowania, w warunkach ograniczenia indywidualnego projektowania do minimum. Architekt więc zamiast przekazywać społeczeństwu swoją wiedzę w większości zajmują się techniką adaptacji obowiązujących typów. Dziś nierzadko można usłyszeć od zagranicznych turystów opinie, że w naszym kraju nie ma architektów. Czy winni są architekt? Od strony formalnej tak, ale pełną odpowiedzialność ponosimy tylko od strony technicznej tematu. Trzeba też wiedzieć, że autorem projektu jest biuro projektowe, i że architekt tam pracujący nie może odmówić wykonania zlecenia, chociażby mu ono bardzo nie odpowiadało z takich m.in. względów jak żądania inwestora lub wytyczne władz budowlanych. Bywa zatem i tak, że architekt o ogromnym doświadczeniu i dużej intuicji twórczej popada w architekturę o miernej wartości, jest przy tym świadomy, że można inaczej i często lepiej.

Zeby tu z konieczności skrótyło szkło do portretu architekta — twórcy nie kochamy aż tak pesymistycznie, trzeba również napisać, że Jan Krutul jest też autorem szczegółowych propozycji przeorganizowania sławnych już biur projektowania. Projekt ten powstał w celu stworzenia takiej sytuacji, w której możliwe byłoby podniesienie poziomu opracowań projektowych, w oparciu o promowanie wiedzy, umiejętności i talentu. Projekt złożony przez autora w ubiegłym roku uzyskał pełne poparcie Stowarzyszenia Architektów Polskich.

ANDRZEJ KOZIARA



Projekt Wiejskiego Domu Towarowego w Goniądzu wykonany w Zakładzie Projektowania WZGS w Białymstoku przez mgr inż. arch. Jana Krutula.

O POTRZEBIE ROZMAITOŚCI

Bez której wszystko omdlewa

Do banalnych już narzeków na współczesność należą także z powodu architektury, że szara i nijaka, wyzbita oech indywidualnych, że króluje tu standardyzacja i typizacja, że jest jak „od stanczy”, jednym słowem, że jest mało lub zgoła nietwórcza. Zdesperowani architekci humanistycznego kierunku twierdzą nawet, że architektura przestała być sztuką — przeszła na pozycję taniego budownictwa. Spośród pięciu jednakowo ważnych wymogów, jakie stawia się architektury, a to, że winna być funkcjonalna, bezbłęd-

Nie jest przecież tak, że nikt się o architekturę jak o dziedzinę twórczości nie upomina, nikt o piękno krajobrazu twórczości przez człowieka nie bje. Działania takie można zauważyć na różnych piętrach i w rozmaitych kregach, poczynając od samych architektów, którym dopieka już sytuacja wykonawcy normy, jak mówi jeden z znających mi architektów „w kleszczach między chęcią a determinacją”, poprzez użytkowników, którzy coraz częściej chęćby się identyfikować z miejscem zamieszkania nie tylko poprzez fakt zameldowania, aż do inwestora, właśnie z tym największym jakim jest państwo. Sądząc po skutkach, działania te ciągle są zbyt anemiczne. Fakt, iż białostocki architekt Jan Krutul, który jako pierwszy w tym środowisku otrzymał oficjalny status architekta twórcy, ma legitymację z numerem 368 jest tego stanu niejaka ilustracja.

Biografia architekta — twórcy z numerem 368 wypada zacząć od jakiegoś faktu, od odgruzowania. Pierwszą bowiem zawołaną pracą Jana Krutula, wówczas ucznia Liceum Budowlanego, było właśnie odgruzowanie Pałacu Branickich. Już wtedy Krutul nie poprzestął przecież na noszeniu potłuczonych cegieł i na próbie konserwatora wykonał inwentaryzacyjne pomiary detali architektonicznych — tego co zostało z hetmańskich gzymsów i tympanonu. Zaczęło się zatem jak trzeba, od mierzenia cudzej twórczości, ale przyszły architekt już w czasie wakacji w 1949 r. — student

na konstrukcyjnie, społecznie użyteczna, ekonomiczna i estetyczna, to powinność ostatnia, to znaczy dbałość o piękno, jest rzeczywistością na ostatku. Tak się bowiem potroiło, że wobec ogromnych potrzeb społecznych, a przy rozwoju technik budowlanych, doszło do swoistej dehumanizacji architektury. Piękno i jego twórcza nie mieszczą się w budowlanej sprawozdawczości i jakby wypadły z tabeli, a przecież już z górą sto przedświąt lat temu Sebastian Sierakowski pisał ko przedświąt, „potrzebujemy jeszcze rozmaitości, bez której wszystko omdlewa”.

czasowo zatrudniony w Miastoprojekcie — samodzielnie tworzył projekt budynku Liceum Pedagogicznego w Łapach, który do dziś stanowi znaczący element łapskiego pejzażu.

Po studiach Krutul najpierw pracuje w Miastoprojekcie, a od 1960 r. w Inwestprojekcie, zajmując się głównie projektowaniem osiedli mieszkaniowych, ale nie tylko. Oczywiście nie sposób tu wymienić wszystkich projektów i realizacji jakie złożyłyby się na pełny portret białostockiego architekta — twórcy, ale warto przypomnieć przynajmniej te najważniejsze.

Pierwszym znaczącym przedsięwzięciem Jana Krutula realizowanym do spółki z Leonem Jariuszewiczem było opracowanie zabudowy ulicy Lipowej, uważanej wówczas za jeden z ciekawszych zespołów urbanistycznych Białegostoku. Zadanie nie należało do najłatwiejszych choćby z tego powodu, że ulicę Lipową szczykano na wizytówkę miasta — praca była prestiżowa i szeroko komentowana. Trzeba było przy tym pamiętać zarówno o normatywie nie pozwalającej wyśkokować ponad trzecie piętro jak i o ciągłości do pompatyczności z lat pięćdziesiątych. Obaj architekci poszli za głosem Sierakowskiego, a potrzebę rozmaitości zrealizowali ożywając ulicę widokowymi przerywnikami, uskokami w szerokość ulicy i rozczłonkowaniem brzo budynków. Jaka zresztą jest Lipowa każdy widzi, w każdym bądź razie ulica ma wyraz i da się lubić.

to zasygnalizować ukazanie się przynajmniej jednej spośród nich. Mam na myśli wydany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Białymstoku miniprzewodnik zatytułowany „Białowieża i okolice”.

Ranga krajoznawcza miejscowości i sposób sformułowania tytułu także się spodiać czegoś więcej niż jest w stanie zaprezentować ta skromna publikacja licząca zaaledwie 18 stron. Zresztą połowę stron zajmują nie zawsze atrakcyjne zdjęcia. Wprawdzie przewodnik renomowanej firmy wydawniczej „Polyglott” są również skromne — jeżeli chodzi o liczbę stron, a nie o treść i np. całej Norwegii poświęcono zaaledwie 63 strony, lecz powszechnie wiadomo, że miniprzewodniki „Polyglott-

Krajoznawcze impresje

ta” są w zasadzie pewną odmianą folderów. Stąd też, skoro Białowieża jest celem wielu wypraw krajoznawczych, nie wydaje się celowe do tego stopnia ograniczać możliwości wypowiadania się autora, tym bardziej, że nie sposób było zaprezentować nawet samej Białowieży, nie mówiąc już o jej okolicach.

Dodajmy, że rangę omawianego miniprzewodnika podkreśla osoba autora, którym jest wybitny krajoznaw-

ca i pracownik naukowy specjalizujący się od wielu lat w problematyce Puszczy Białowiejskiej. Jednak nawet najwybitniejszy autor nie jest w stanie na kilku stronach zaprezentować przynajmniej minimum swojej wiedzy i ustosunkować się do potężnych stacjonujących nie tak dawno na łamach prasy o prawdziwe przedstawienie dzieł poszczególnych obiektów w Białowieży, jak też innych jej walorów. Wątpliwości pozostały, cho-

ciaż czytelnicy otrzymali przewodnik dobry, a nawet można powiedzieć — bardzo dobry. Sporo jest wiadomości o specyfice lasów Puszczy, zwierzętach, roślinności. Autor podkreślił również unikalny charakter — w skali całej Europy — Białowiejskiego Parku Narodowego. Przypomniał historię utworzenia tego parku. Nie pominął problemów związanych z organizacją ruchu turystycznego po przybyciu do Białowieży, a nawet zaproponował trasy wędrowek pieszych w okolicy Białowieży i niektóre najciekawsze obiekty.

Faktem jest, że większość problemów — z uwagi na brak miejsca — jest zaaledwie zasygnalizowanych, a szkoda!

Walorów miniprzewodnika nie umniejsza niezbyt staranna korekta, nie najlepsze zdjęcia, a także niektóre potknięcia techniczne, np. umieszczenie na stronie tytułowej — poza nazwiskiem autora i tytułem — również informacji o osobach odpowiedzialnych za opracowanie graficzne i redakcyjne, co zaowocuje zamieszczenia się na odwrocie tej strony.

W sumie ukazała się pozycja wydawnicza użyteczna i zasługująca na uwagę.

(Czesław OKOŁÓW, Białowieża i okolice, Białystok 1981, nakład 10.000 egzemplarzy).

WALDEMAR MONKIEWICZ



Scena z „Fantazego” Juliusza Słowackiego w reżyserii Jerzego Zegalskiego, w której widzimy Teresę Czarnacką-Kostecką i Krzysztofa Ziemińskiego.

Wybieramy najpopularniejszy spektakl teatralny 1981 roku

W ub. poniedziałek, 22 bm. ogłosiliśmy na łamach naszej „GW” doroczny plebiscyt „Wybieramy najpopularniejszy spektakl teatralny 1981 roku”. Dziś zamieszczamy drugi kupon konkursowy, który po wypełnieniu należy przesyłać na adres Oddział Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku, ul. Kilińskiego 8.

Zachęcając Czytelników do udziału w plebiscybie przypominamy, iż głosować należy na którekolwiek z przedstawień wystawianych w ub. roku na deskach Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki lub Teatru Lalek.

Dziś przypominamy dwa przedstawienia, grane w Teatrze im. Al. Węgierki na początku ub. roku. Są to: „Fantazy” Juliusza Słowackiego w

reżyserii Jerzego Zegalskiego i „Umrzeć ze śmiechu” Jacka Janczarskiego w reżyserii Marii Wachowiak. Spektakl pt. „Fantazy” grany był w naszym mieście 25 razy. Znał go również widzowie w terenie, bowiem wystawiany był w 15 miejscowościach. Przypominamy, iż wystąpili w nim m.in. Teresa Czarnacka-Kostecka, Krzysztof Ziemiński, Jolanta Pisarek, Alicja Teatrycka, Helena Wiżilo, Stanisław Jaskowski i Wojciech Kostecki.

Druga z wymienionych sztuk wystawiana była na scenie kameralnej w dwuosobowej obsadzie. Zagrały wówczas Barbara Łukasewska i Katarzyna Terlecka.

(CH)



W przedstawieniu „Umrzeć ze śmiechu” Jacka Janczarskiego w reż. Marii Wachowiak wystąpiły Barbara Łukasewska i Katarzyna Terlecka.

Fot. R. Sienko — CAP

PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY ROKU 1981

Tytuł sztuki _____

Imię i nazwisko uczestnika _____

Adres _____

Zawód _____

Data _____

Podpis _____

NA
RYUNKU:
XIX-wieczny
pałac
w Dojlidach.



H. WILK

Muzyka leczy

„Jeszcze nie wiemy dlaczego, ale jednak muzyka pomaga w leczeniu” — powiedział licznym dziennikarzom prof. Robert Charles Behring z kliniki Harburg w Hamburgu, gdzie znajduje się 68-łóżkowy oddział, w którym do leczenia pacjentów stosuje się między innymi muzykę. Głównie leczy się tam urazy powypadkowe oraz schorzenia typu neurologicznego.

Kuracja muzyczna polega na słuchaniu przez pacjentów ulubionych melodii, a także oglądaniu obrazów, utrwalonych przez videokamerę.

Na przykład zaraz po przewiezieniu chorego do kliniki na ekranie aparatu telewizyjnego pojawia się kierownik kliniki, który wita nowego pacjenta i zaznajamia go z nowym środowiskiem. Pacjentowi pokazuje się, jakie powinien stosować ćwiczenia i przy jakich melodiach. Stwierdzono, że muzyka doskonale wpływa nawet wtedy, gdy pacjenci są nieprzytomni. Znacznie skracają one również okresy przebywania pacjentów w łóżkach oraz rehabilitację. Pacjenci szybko odzyskują sprawność fizyczną.

Sredniowiecze...

Dwie siostry, mające dziś 85 i 89 lat, zamieszkiwały w stajni przed 80 laty 6-letnią najmłodszą siostrę, która po śmierci męża chciała posłużyć innemu mężczyźnie. Stwierdzono, że jej plany matrymonialne mogłyby się spełnić, gdyby nie było między nimi różnicy wieku. W tym czasie siostry, które w latach okupacji były w łóżkach, zostały do własnej dyspozycji, a sam Erich Koch, nadprezydent Prus Wschodnich i szef niemieckiej administracji cywilnej Okręgu Białostockiego, nosił się z zamiarem urządzenia sobie w tym pałacu siedziby. Przygotowywał budynek do przejęcia hitlerowskiej rozebrał zachodnią, parterową skrzydła pałacu, by na jego miejscu pobrać żelbetonowy budynek, który istnieje dotychczas.

Ostrożnie z plynami

Państwowy Instytut Żywności w Stanach Zjednoczonych przebadł ostatnio wpływ popularnych napojów na cięzarne kobiety. Okazało się, że spożywanie w nadmiarze kawy, herbaty oraz Coca-Coli zwiększa niebezpieczeństwo porodowych powikłań.

Handlarka żywym towarem

We Włoszech aresztowano 66-letnią Amerykankę, wesołą pochodzenia, Adelinde Fassole, która była szefem wielkiego gangu zajmującego się handlem dziełami i malarstwem do lat 16. Dzieci przetrzymywane do adopcji. Dziewczeta sprzedawano jako „narzeczone”, a chłopcy jako niewolników do wszystkich prac. W zależności od jakości „towaru”, Fassola inkasowała od „szukli” przeciętnie około 6 tys. dolarów. Zarabiała na tym handlu ludźmi miliony.

(M. M.)



NA ZDJĘCIU: nowe znaczki obiegowe Poczty ONZ.

W potocznej mowie często nazywamy znaczki pocztowe kolorowymi miniaturami. Odnosi się to szczególnie do znaczków olicznikowych — wielobarwnych i o wyszukanej formie artystycznej. O ich uroku w dużym stopniu decyduje dobór barw, ich połączona i odcieni.

Dlatego każdy filatelista powinien orientować się w doborze i sporządzaniu farb i ich mieszanek, służących do drukowania znaczków i całostek pocztowych. Pozwala mu to umiejętnie rozróżnić odcienie poszczególnych barw, ostrożnie obchodzić się i pielegnować znaczki, ujawniać fałszerstwa.

Trzeba bowiem wiedzieć, że niektóre farby drukarskie są czerne na wilgotność, temperaturę, światło, chemikalia. Inne zaś łatwo rozpuszczają się w wodzie i benzynie. Dlatego filatelista musi zachować dużą ostrożność w kąpieniu stemplowanych znaczków w wodzie, wykrywaniu znaków wodnych za pomocą benzyny, przechowywaniu albumów i klasatorów.

Do drukowania znaczków całostek używa się farb pochodzenia organicznego i mineralnego. Dzielnymi je na dwie grupy: farby zasadnicze (żółta, niebieska i czerwona) oraz farby pochodne, powstające z połączenia farb zasadniczych (np. zmieszanie



Bajecznie kolorowe

żółtej i niebieskiej daje barwę zieloną, czerwonej i żółtej — pomarańczową itp.). Aby otrzymać właściwą i pożądaną barwę znaczka, drukuje się od koloru jaśniejszego do ciemniejszego.

Barwa znaczka zależy od rodzaju użytych farb i ich mieszanek, gatunku papieru, techniki druku, grubości warstwy farby, sposobu jej nakładania. Oczywiście, w czasie druku mogą powstać odchylenia, to znaczy odmiany barw. Znacząco jednak, szczególnie drukując znaczki w wysokich nakładach, sporządza się kilkakrotnie mieszanek farb, których już nie można dobrać idealnie.

Stąd też odmiany. Różnice w barwach powstają tak-

że z powodu odstępstw i błędów w technologii druku czy też użycia farb pochodzących z różnych wytwórni. Zdarza się, że w procesie druku zostanie pominięty jeden z kolorów znaczka lub karty pocztowej. Takie błędodruki są bardzo poszukiwane przez filatelistów i mają dużą wartość w zbiorze.

Dobór i zestaw farb decyduje o kolorystyce znaczka. Mogą decydować o wyglądzie barwy ciepłej — jasnej, pastelowej, bądź też barwy chłodnej — ciemniejszej, a nawet tylko barwa czarna (np. pierwszy znaczek angielski „Black Penny” z 1840 r.). W zestawie barw może występować jeden i dominować jeden kolor. Wtedy mówimy o dominancie kolorystycznej.

W każdym katalogu oznaczone są odcienie barw znaczków pocztowych, najczęściej skróto. Chcąc jednak sprawdzić zestaw barw i ich odcienie z oryginałem, warto zaopatrzyć się w specjalny wzorzec kolorów, który można znaleźć w niektórych leksykonach, podręcznikach i książkach fachowych z dziedziny farbiarstwa i malarstwa. Tylko w ten sposób możemy wykryć odmiany kolorystyczne na posiadanych w zbiorze znaczkach i całostkach.

KOLEKCJONER

sto tym bardziej — fabryki powstały jak grzyby po deszczu.

W tym czasie Dojlidy jeszcze nie były włączone do granic „wielkiego Białostoku”. Należały do tzw. klucza zabłudowskiego ziemskich posiadłości hrabiów Dembińskich, które w roku 1856 nabył Aleksander Iwanowicz Krucensztern, radca tajny i senator.

Ten carski dygnitarz, mający zapewne powiązania z białostockim światem finansjery, między rokiem 1856 a 1886 (dokładna data nie jest znana) pobrał sobie w

gactwem i przepychem. Pałac był tym piękniejszy, im więcej posiadał dekoracji, stał się elewacją i wnętrza ozdobił formami stylowymi zapożyczonymi ze wszystkich epok. Były to obawy stylu „grochu z kapustą” zwanego Eklektyzmem, a więc była to raczej sprawa mody a nie nowego stylu.

Z kręgu tej właśnie architektonicznej mody pochodził dojlidzki pałac, a nie — jak to informują niektóre przewodniki lub nawet opracowania ambitniejsze — z okresu neoklasycyzmu, w którym to stylu budowano w

Pałacu dobrze utrzymany i pięknie położony wśród starożytnych drzew, ale i stał się zwrócić na siebie uwagę hitlerowców, którzy w latach okupacji zabili ten przebiegi do własnej dyspozycji, a sam Erich Koch, nadprezydent Prus Wschodnich i szef niemieckiej administracji cywilnej Okręgu Białostockiego, nosił się z zamiarem urządzenia sobie w tym pałacu siedziby. Przygotowywał budynek do przejęcia hitlerowskiej rozebrał zachodnią, parterową skrzydła pałacu, by na jego miejscu pobrać żelbetonowy budynek, który istnieje dotychczas.

Hitlerowski dygnitarz w pałacu dojlidzkiemu długo nie przebywał — podobno tylko jedną noc zimą 1942 r. — Nocował w betonowym schronie, gdy się dowiedział, że w dojlidzkiej siedzibie ma być na niego dokonany zamach przez białostocki ruch oporu. Ile w tym prawdy — dokładnie nie wiadomo. Faktem natomiast jest, że przebywający w tym pałacu Niemcy przyczynili się do całkowitego zniszczenia jego oryginalnych XIX-wiecznych wnętrz, i że dewastacji dopełnili w czasie wycofywania się, burząc niektóre części pałacu.

Na mocy dekretu o reformie rolnej dojlidzki majątek wraz z pałacem został upaństwowiony i w następnych latach przekazywany w użytkowanie Państwowemu Technikum Rolniczemu. Wtedy zniszczony pałac zabezpieczono przed opadami i przewidziano odręmontowanie, natomiast odnowienie wnętrza elewacji dokonano Pracownią Rzeźby PKZ w Warszawie w latach 1956—1957.

Obecnie w pałacu mieści się punkt konsultacyjny SGGW. Pałac ten, obok Pałacu Białostockiego, jest jednym z najpiękniejszych zabytków Białostoku, którego architektoniczne walory uzupełnia otaczający go park.

Tekst i rysunek:

HENRYK WILK

Dojlidzki pałac

Dojlidach willę — pałac, który niebawem wraz z dojlidzkim majątkiem ziemskim przekazał w spadku swojej córce Zofii, zamężnej za hrabią Rüdigerem.

Zofia Rüdigerowa notabene wraz z innymi akcjonariuszami założyła niezależny od zagranicznych banków — Białostocki Bank Handlowy. Owe czasy żywotowego rozwoju przemysłu i kapitalistycznych stosunków społecznych wpłynęły na zmianę dotychczasowego mecenasa sztuki przede wszystkim architektury. Miejsce uszczelnione wykształconych magnatów i szlachty — czołowej przemysłowej i kupcy, którym często brakowało ogólnej kultury, smaku i przygotowania artystycznego. Kupcy czy fabrykanci stawali się w sprawach sztuki snobistycznie naśladować sferę ziemianstwa. Stąd w siedzibie budowali na wzór szlacheckich pałaców, które miały imponować bo-

Królestwie Kongresowym i w zasięgu jego wpływów o co najmniej pół wieku wcześniej.

Inna rzecz, że Krucensztern i jego córka Zofia Rüdigerowa w ozdabianiu swojej dojlidzkiej siedziby nie przesadzili, a architekt projektujący tę willę — pałac starał się nawiązać do neoklasycystycznych wzorów, zwłaszcza w zewnętrznej wystrój. Ale już asymetryczna kompozycja bryły budynku i jej nieregularny układ przestrzenny raczej są zaprzeczeniem zasad klasycyzmu.

Zofia Rüdigerowa w pałacu tym mieszkała do 1921 roku, kiedy to Dojlidy z przysięgą należały do nich żołnierzy i lasami sprzedała Polsko-Amerykańskiemu Bankowi Ludowemu w Krakowie, od którego kilka lat później posiadłość odcupił Jerzy — Rafał Lubomirski z Przeworska.

W poszukiwaniu folkloru

◆ Rejonowy przegląd kapel ludowych, zespołów śpiewaczych, orkiestr weselnych, gawędziarzy, instrumentalistów i śpiewaków ludowych.

Pomysł organizowania corocznych przeglądów zespołów ludowych, większych muzykantów, śpiewaków i gawędziarzy, powstał przed jedenastoma laty w Wojewódzkim Domu Kultury w Białymstoku. Miał on przede wszystkim natknąć niezdyscyplinowanych folklorystów do poszukiwania i odtoworzenia zanikającej tradycji wsi białostockiej oraz umożliwić ustalenie liczby i poziomu artystycznego zespołów folklorystycznych oraz solistów obnoszących swój talent po większych zabawkach i weselach.

W ubiegłą niedzielę, 21 lutego w Krynicy, odbył się pierwszy, z ośmiu planowanych, rejonowy przegląd kapel ludowych, zespołów śpiewaczych, orkiestr weselnych, gawędziarzy, instrumentalistów i śpiewaków ludowych rejonu monieckiego. Wzięło w nim udział ponad 90 wykonawców. Na eliminację wojewódzkie zakwalifikowano siedem, spośród ośmiu zgłoszonych zespołów. Jury najwyżej oceniło zespół wokalo-taneczny z zespołu „Kadzielnice” (Jaświły). Jej rywalami byli m.in. 76-letni Jan Dekarz — śpiewak ludowy z Moniek oraz 81-letni Antoni Dziensiewicz z Krynicy. W grupie instrumentalistów wyróżniono Aleksandra Świeckiego ze wsi Góra (gm. Krynica) oraz Jerzego Wojcieckiego ze wsi Krynica (gm. Krynica), grających na harmonii pedalowej.

Przebieg wojewódzki, w którym wezmą udział zespoły i soliści wytypowani podczas ośmiu przeglądów rejonowych, odbędzie się w czerwcu tego roku w Bielsku Podlaskim. (olp)

Jaświły). W niełatwej konkurencji na głosy — solo zwyciężyła Regina Wilewska z zespołu „Kadzielnice” (Jaświły). Jej rywalami byli m.in. 76-letni Jan Dekarz — śpiewak ludowy z Moniek oraz 81-letni Antoni Dziensiewicz z Krynicy. W grupie instrumentalistów wyróżniono Aleksandra Świeckiego ze wsi Góra (gm. Krynica) oraz Jerzego Wojcieckiego ze wsi Krynica (gm. Krynica), grających na harmonii pedalowej.

Przebieg wojewódzki, w którym wezmą udział zespoły i soliści wytypowani podczas ośmiu przeglądów rejonowych, odbędzie się w czerwcu tego roku w Bielsku Podlaskim. (olp)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) kojarzy się z ostatnimi tylnymi zębami (10); 2) nie leka — sie (11); 3) kulki (12); 4) kulki (13); 5) kulki (14); 6) kulki (15); 7) kulki (16); 8) kulki (17); 9) kulki (18); 10) kulki (19); 11) kulki (20); 12) kulki (21); 13) kulki (22); 14) kulki (23); 15) kulki (24); 16) kulki (25); 17) kulki (26); 18) kulki (27); 19) kulki (28); 20) kulki (29); 21) kulki (30); 22) kulki (31); 23) kulki (32); 24) kulki (33); 25) kulki (34); 26) kulki (35); 27) kulki (36); 28) kulki (37); 29) kulki (38); 30) kulki (39); 31) kulki (40); 32) kulki (41); 33) kulki (42); 34) kulki (43); 35) kulki (44); 36) kulki (45); 37) kulki (46); 38) kulki (47); 39) kulki (48); 40) kulki (49); 41) kulki (50); 42) kulki (51); 43) kulki (52); 44) kulki (53); 45) kulki (54); 46) kulki (55); 47) kulki (56); 48) kulki (57); 49) kulki (58); 50) kulki (59); 51) kulki (60); 52) kulki (61); 53) kulki (62); 54) kulki (63); 55) kulki (64); 56) kulki (65); 57) kulki (66); 58) kulki (67); 59) kulki (68); 60) kulki (69); 61) kulki (70); 62) kulki (71); 63) kulki (72); 64) kulki (73); 65) kulki (74); 66) kulki (75); 67) kulki (76); 68) kulki (77); 69) kulki (78); 70) kulki (79); 71) kulki (80); 72) kulki (81); 73) kulki (82); 74) kulki (83); 75) kulki (84); 76) kulki (85); 77) kulki (86); 78) kulki (87); 79) kulki (88); 80) kulki (89); 81) kulki (90); 82) kulki (91); 83) kulki (92); 84) kulki (93); 85) kulki (94); 86) kulki (95); 87) kulki (96); 88) kulki (97); 89) kulki (98); 90) kulki (99); 91) kulki (100); 92) kulki (101); 93) kulki (102); 94) kulki (103); 95) kulki (104); 96) kulki (105); 97) kulki (106); 98) kulki (107); 99) kulki (108); 100) kulki (109); 101) kulki (110); 102) kulki (111); 103) kulki (112); 104) kulki (113); 105) kulki (114); 106) kulki (115); 107) kulki (116); 108) kulki (117); 109) kulki (118); 110) kulki (119); 111) kulki (120); 112) kulki (121); 113) kulki (122); 114) kulki (123); 115) kulki (124); 116) kulki (125); 117) kulki (126); 118) kulki (127); 119) kulki (128); 120) kulki (129); 121) kulki (130); 122) kulki (131); 123) kulki (132); 124) kulki (133); 125) kulki (134); 126) kulki (135); 127) kulki (136); 128) kulki (137); 129) kulki (138); 130) kulki (139); 131) kulki (140); 132) kulki (141); 133) kulki (142); 134) kulki (143); 135) kulki (144); 136) kulki (145); 137) kulki (146); 138) kulki (147); 139) kulki (148); 140) kulki (149); 141) kulki (150); 142) kulki (151); 143) kulki (152); 144) kulki (153); 145) kulki (154); 146) kulki (155); 147) kulki (156); 148) kulki (157); 149) kulki (158); 150) kulki (159); 151) kulki (160); 152) kulki (161); 153) kulki (162); 154) kulki (163); 155) kulki (164); 156) kulki (165); 157) kulki (166); 158) kulki (167); 159) kulki (168); 160) kulki (169); 161) kulki (170); 162) kulki (171); 163) kulki (172); 164) kulki (173); 165) kulki (174); 166) kulki (175); 167) kulki (176); 168) kulki (177); 169) kulki (178); 170) kulki (179); 171) kulki (180); 172) kulki (181); 173) kulki (182); 174) kulki (183); 175) kulki (184); 176) kulki (185); 177) kulki (186); 178) kulki (187); 179) kulki (188); 180) kulki (189); 181) kulki (190); 182) kulki (191); 183) kulki (192); 184) kulki (193); 185) kulki (194); 186) kulki (195); 187) kulki (196); 188) kulki (197); 189) kulki (198); 190) kulki (199); 191) kulki (200); 192) kulki (201); 193) kulki (202); 194) kulki (203); 195) kulki (204); 196) kulki (205); 197) kulki (206); 198) kulki (207); 199) kulki (208); 200) kulki (209); 201) kulki (210); 202) kulki (211); 203) kulki (212); 204) kulki (213); 205) kulki (214); 206) kulki (215); 207) kulki (216); 208) kulki (217); 209) kulki (218); 210) kulki (219); 211) kulki (220); 212) kulki (221); 213) kulki (222); 214) kulki (223); 215) kulki (224); 216) kulki (225); 217) kulki (226); 218) kulki (227); 219) kulki (228); 220) kulki (229); 221) kulki (230); 222) kulki (231); 223) kulki (232); 224) kulki (233); 225) kulki (234); 226) kulki (235); 227) kulki (236); 228) kulki (237); 229) kulki (238); 230) kulki (239); 231) kulki (240); 232) kulki (241); 233) kulki (242); 234) kulki (243); 235) kulki (244); 236) kulki (245); 237) kulki (246); 238) kulki (247); 239) kulki (248); 240) kulki (249); 241) kulki (250); 242) kulki (251); 243) kulki (252); 244) kulki (253); 245) kulki (254); 246) kulki (255); 247) kulki (256); 248) kulki (257); 249) kulki (258); 250) kulki (259); 251) kulki (260); 252) kulki (261); 253) kulki (262); 254) kulki (263); 255) kulki (264); 256) kulki (265); 257) kulki (266); 258) kulki (267); 259) kulki (268); 260) kulki (269); 261) kulki (270); 262) kulki (271); 263) kulki (272); 264) kulki (273); 265) kulki (274); 266) kulki (275); 267) kulki (276); 268) kulki (277); 269) kulki (278); 270) kulki (279); 271) kulki (280); 272) kulki (281); 273) kulki (282); 274) kulki (283); 275) kulki (284); 276) kulki (285); 277) kulki (286); 278) kulki (287); 279) kulki (288); 280) kulki (289); 281) kulki (290); 282) kulki (291); 283) kulki (292); 284) kulki (293); 285) kulki (294); 286) kulki (295); 287) kulki (296); 288) kulki (297); 289) kulki (298); 290) kulki (299); 291) kulki (300); 292) kulki (301); 293) kulki (302); 294) kulki (303); 295) kulki (304); 296) kulki (305); 297) kulki (306); 298) kulki (307); 299) kulki (308); 300) kulki (309); 301) kulki (310); 302) kulki (311); 303) kulki (312); 304) kulki (313); 305) kulki (314); 306) kulki (315); 307) kulki (316); 308) kulki (317); 309) kulki (318); 310) kulki (319); 311) kulki (320); 312) kulki (321); 313) kulki (322); 314) kulki (323); 315) kulki (324); 316) kulki (325); 317) kulki (326); 318) kulki (327); 319) kulki (328); 320) kulki (329); 321) kulki (330); 322) kulki (331); 323) kulki (332); 324) kulki (333); 325) kulki (334); 326) kulki (335); 327) kulki (336); 328) kulki (337); 329) kulki (338); 330) kulki (339); 331) kulki (340); 332) kulki (341); 333) kulki (342); 334) kulki (343); 335) kulki (344); 336) kulki (345); 337) kulki (346); 338) kulki (347); 339) kulki (348); 340) kulki (349); 341) kulki (350); 342) kulki (351); 343) kulki (352); 344) kulki (353); 345) kulki (354); 346) kulki (355); 347) kulki (356); 348) kulki (357); 349) kulki (358); 350) kulki (359); 351) kulki (360); 352) kulki (361); 353) kulki (362); 354) kulki (363); 355) kulki (364); 356) kulki (365); 357) kulki (366); 358) kulki (367); 359) kulki (368); 360) kulki (369); 361) kulki (370); 362) kulki (371); 363) kulki (372); 364) kulki (373); 365) kulki (374); 366) kulki (375); 367) kulki (376); 368) kulki (377); 369) kulki (378); 370) kulki (379); 371) kulki (380); 372) kulki (381); 373) kulki (382); 374) kulki (383); 375) kulki (384); 376) kulki (385); 377) kulki (386); 378) kulki (387); 379) kulki (388); 380) kulki (389); 381) kulki (390); 382) kulki (391); 383) kulki (392); 384) kulki (393); 385) kulki (394); 386) kulki (395); 387) kulki (396); 388) kulki (397); 389) kulki (398); 390) kulki (399); 391) kulki (400); 392) kulki (401); 393) kulki (402); 394) kulki (403); 395) kulki (404); 396) kulki (405); 397) kulki (406); 398) kulki (407); 399) kulki (408); 400) kulki (409); 401) kulki (410); 402) kulki (411); 403) kulki (412); 404) kulki (413); 405) kulki (414); 406) kulki (415); 407) kulki (416); 408) kulki (417); 409) kulki (418); 410) kulki (419); 411) kulki (420); 412) kulki (421); 413) kulki (422); 414) kulki (423); 415) kulki (424); 416) kulki (425); 417) kulki (426); 418) kulki (427); 419) kulki (428); 420) kulki (429); 421) kulki (430); 422) kulki (431); 423) kulki (432); 424) kulki (433); 425) kulki (434); 426) kulki (435); 427) kulki (436); 428) kulki (437); 429) kulki (438); 430) kulki (439); 431) kulki (440); 432) kulki (441); 433) kulki (442); 434) kulki (443); 435) kulki (444); 436) kulki (445); 437) kulki (446); 438) kulki (447); 439) kulki (448); 440) kulki (449); 441) kulki (450); 442) kulki (451); 443) kulki (452); 444) kulki (453); 445) kulki (454); 446) kulki (455); 447) kulki (456); 448) kulki (457); 449) kulki (458); 450) kulki (459); 451) kulki (460); 452) kulki (461); 453) kulki (462); 454) kulki (463); 455) kulki (464); 456) kulki (465); 457) kulki (466); 458) kulki (467); 459) kulki (468); 460) kulki (469); 461) kulki (470); 462) kulki (471); 463) kulki (472); 464) kulki (473); 465) kulki (474); 466) kulki (475); 467) kulki (476); 468) kulki (477); 469) kulki (478); 470) kulki (479); 471) kulki (480); 472) kulki (481); 473) kulki (482); 474) kulki (483); 475) kulki (484); 476) kulki (485); 477) kulki (486); 478) kulki (487); 479) kulki (488); 480) kulki (489); 481) kulki (490); 482) kulki (491); 483) kulki (492); 484) kulki (493); 485) kulki (494); 486) kulki (495); 487) kulki (496); 488) kulki (497); 489) kulki (498); 490) kulki (499); 491) kulki (500); 492) kulki (501); 493) kulki (502); 494) kulki (503); 495) kulki (504); 496) kulki (505); 497) kulki (506); 498) kulki (507); 499) kulki (508); 500) kulki (509); 501) kulki (510); 502) kulki (511); 503) kulki (512); 504) kulki (513); 505) kulki (514); 506) kulki (515); 507) kulki (516); 508) kulki (517); 509) kulki (518); 510) kulki (519); 511) kulki (520); 512) kulki (521); 513) kulki (522); 514) kulki (523); 515) kulki (524); 516) kulki (525); 517) kulki (526); 518) kulki (527); 519) kulki (528); 520) kulki (529); 521) kulki (530); 522) kulki (531); 523) kulki (532); 524) kulki (533); 525) kulki (534); 526) kulki (535); 527) kulki (536); 528) kulki (537); 529) kulki (538); 530) kulki (539); 531) kulki (540); 532) kulki (541); 533) kulki (542); 534) kulki (543); 535) kulki (544); 536) kulki (545); 537) kulki (546); 538) kulki (547); 539) kulki (548); 540) kulki (549); 541) kulki (550); 542) kulki (551); 543) kulki (552); 544) kulki (553); 545) kulki (554); 546) kulki (555); 547) kulki (556); 548) kulki (557); 549) kulki (558); 550) kulki (559); 551) kulki (560); 552) kulki (561); 553) kulki (562); 554) kulki (563); 555) kulki (564); 556) kulki (565); 557) kulki (566); 558) kulki (567); 559) kulki (568); 560) kulki (569); 561) kulki